

SUŁKOWICE



KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

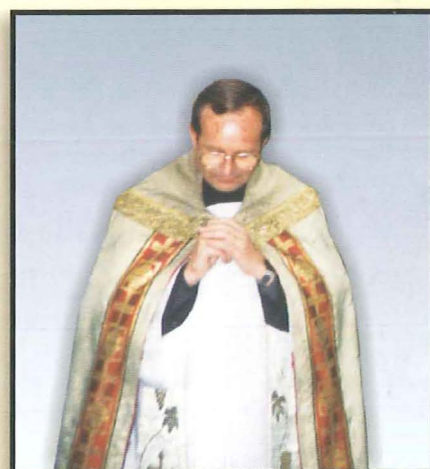
GAZETA GMINNA

Nr 4 (118) 2002 r. Rok XIII

ISSN 1233-2593 Cena 2 zł



Obelisk na Gościbi w Harbutowicach



Ksiądz Edward Półchłopek
* 20 grudnia 1952r.

† 18 kwietnia 2002r.

PROBOSZCZ PARAFII HARBUTOWICE

Ujęcie wody na Gościbiu po modernizacji



Inwestycje gminy: a) hala sportowa, b) chodnik przy ul. I Maja c) szkoła podstawowa w Rynku



Godło Polski
wykonane przez
pracowników Kuźni

Rada Miejska
i Zarząd Miejski
w Sułkowicach

serdecznie zapraszają

MIESZKAŃCÓW GMINY SUŁKOWICE
do wzięcia udziału w obchodach
ŚWIĘTA 3 MAJA

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

30 kwietnia

15.00 Uroczysta akademія z okazji Święta 3 Maja
przygotowana przez uczniów Gimnazjum (Ośrodek Kultury
„KUŹNIA”)

3 maja

9.30 Zbiórka straży pożarnych, orkiestry dętej i pocztów
sztandarowych

9.45 Zbiórka delegacji przed Urzędem Miejskim

10.00 Msza Święta za Ojczyznę

11.00 Uroczystości pod pomnikiem

- hymn państwowy
- składanie wieńców i wiązanek przez delegacje
- wystąpienie Burmistrza Gminy
- koncert orkiestry dętej

INWESTYCJE 2002

Rada Miejska na pierwszej sesji tego roku, w dniu 28 lutego, przyjęła budżet gminy na 2002 rok, a wraz z nim plan zadań inwestycyjnych i remontowych planowanych do wykonania w obecnym roku. Na ich realizację zabezpieczono kwotę 5.881 tys. złotych, czyli blisko 30% wydatków budżetowych gminy.

Najważniejszym zadaniem inwestycyjnym realizowanym obecnie jest **zakończenie oraz oddanie do użytku budynku gimnazjum z centrum rehabilitacji ruchowej w Sulkowicach** (zdjęcie 1 - korytarz w gimnazjum), na którą przeznaczono kwotę 2.715 tys. złotych. Na kwotę tę składają się środki własne z zaciągniętego kredytu oraz z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ramach tego zadania oprócz całego zakresu prac budowlano-wykończeniowych związanych z oddaniem budynku gimnazjum do eksploatacji, będzie także wykonana w części tzw. mała architektura, czyli wyścielenie dziedzińca, chodników, podbudowy parkingu i dróg. Prace do obecnej chwili postępują planowo i o ile nie wystąpi jakaś nadzwyczajna okoliczność, nowy rok szkolny 2002/2003 gimnazjaliści rozpoczną już w nowym obiekcie.

Bezpośrednio z tą inwestycją związane jest **zadanie modernizacji obiektu hali sportowej**, na które w budżecie zaplanowano kwotę 70 tys. złotych. W ramach tego zadania wykonana zostanie między innymi elewacja hali od strony wschodniej, przełożenie trybun, wyłożenie ciągu pieszego wzdłuż trybun wewnątrz hali.

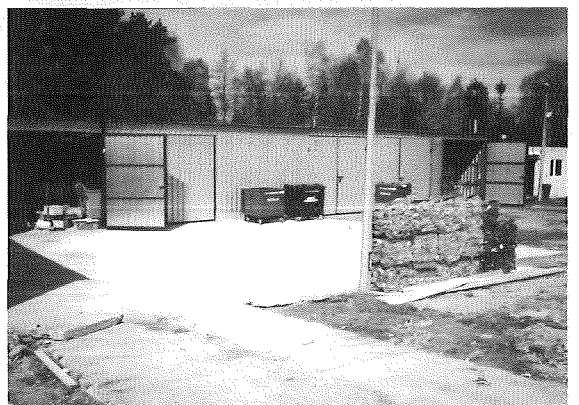
Znaczne środki (260 tys. złotych) przeznaczono na **remonty innych obiektów gminnych**. Wymienione zostaną częściowo okna w szkołach podstawowych w Sulkowicach i Rudniku oraz w przedszkolu nr 2. Szkoła podstawowa w Krzywaczce zyska docieplenie stropu oraz nowe poszycie dachowe. Zaplanowano także wykonanie projektu sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Harbutowicach.

Ważne miejsce zajmują prace z dziedziny **ochrony środowiska**. Obecnie trwa budowa sieci kanalizacyjnej w Biertowicach (zdjęcie 2), gdzie do połowy roku do oczyszczalni podłączonych zostanie przeszło sto gospodarstw domowych. Na przełom roku 2002/2003 zaplanowano przejście kolektorem głównym od ulicy Smereczyńskiego do ulicy Polnej wraz z podłączeniem do sieci ok. 80 domów. Trwa dalsza **rozbudowa sieci gazu ziemnego**, w czerwcu rozpocznie się zadanie rozbudowy magistrali gazowej, podłączenia do sieci połowy Biertowic. W czerwcu zostanie wyłoniony wykonawca ostatniego etapu **wodociągowania Krzywaczki** wraz z połączeniem sieci z ujęcia dobczyckiego z siecią z Gości. W marcu podpisana została umowa po-

między marszałkiem a naszą gminą na realizację programu „STRAWO”, czyli programu likwidacji strat w wodociągach. Gmina uzyska dofinansowanie blisko 100 tysięcy złotych na wykonanie tego przedsięwzięcia. Przygotowujemy też **rozbudowę składowiska odpadów komunalnych oraz centrum segregacji** (zdjęcie 3). Zaplanowano wykonanie w tym roku badań geologicznych, oceny oddziaływania na środowisko oraz koncepcję następnej niecki składowiska. Wartość tych zadań zamyka się kwotą ponad 1.500 tys. złotych.

Głównym zadaniem jest rozbudowa sieci drożnej. **Zaplanowaliśmy do położenia szereg nakładek asfaltowych we wszystkich miejscowościach gminy**. Łączna długość planowanych nakładek wynosi ponad trzy km za kwotę blisko 600 tys. złotych. Do uzyskanych w roku ubiegłym środków na naprawę szkód powodziowych w roku obecnym dochodzą następne promesy na odbudowę dróg: Głębiec oraz Dziurówka. Złożyliśmy w Biurze d/s Usuwania skutków powodzi Prezesa Rady Ministrów kilka następnych wniosków o dofinansowanie **odbudowy popowodziowej dróg**. Na odbudowę mostu koło **KRAKPOLU** otrzymał także promesę Powiatowy Zarząd Dróg. Realizacji tego zadania, jak też dalszego remontu ul. 1000-lecia spodziewać się możemy od czerwca br. Usilne starania czynimy w Wojewódzkim Zarządzie Rzek i Melioracji w Krakowie, aby podjęto temat **odbudowy infrastruktury naszych rzek po ostatnim kataklizmie powodzi**.

Reprezentacyjnymi zadaniami jest **budowa chodników przy drogach wojewódzkich oraz powiatowych**. Na zabezpieczenie naszego wkładu przeznaczaliśmy kwotę 530 tys. złotych, drugie tyle oczekujemy od właścicieli dróg. Oprócz realizowanego obecnie w cyklu dwuletnim chodnika przy ulicy 1 Maja, planujemy do realizacji w tej formie budowę chod-



ników w Rudniku, Biertowicach, Harbutowicach oraz Krzywaczce. Rozbudowana zostanie sieć oświetlenia ulicznego w Krzywaczce, Rudniku oraz centrum Sulkowic.

Dalszemu remontowi poddany zostanie także **budynek Ośrodka Zdrowia**, gdzie zaplanowaliśmy do remontu sanitariatu i korytarz drugiego piętra oraz wymianę częściową stolarki drzwiowej.

Burmistrz Józef Mardaus

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Księdza EDWARDA PÓLCHŁOPKA

Proboszcza Parafii Harbutowice.

Rodzinie Księdza Proboszcza składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada i Zarząd Miejski w Sulkowicach

Koronka do Miłosierdzia Bożego

Jeszcze kilkanaście dni temu, w środę, swym starym polonezem przyjechał do szkoły, miał religię w drugiej klasie. Na przerwie powiedział, że musi iść do lekarza. Dzieci w poniedziałek ze smutkiem poinformowały: - Ksiądz wczoraj po mszy [odprawianej przez ks. seniora Kazimierza Lenart] na krótko wszedł do kościoła i powiedział, że musi iść do szpitala na tydzień lub dłużej.

Przez kilkanaście dni codziennie rano ksiądz Kazimierz odprawiał msze św. w intencji chorego proboszcza. Modliło się na nich dużo ludzi. Czekali na pomyślne wiadomości ze szpitala w Wadowicach. We czwartek po takiej rannej mszy usłyszeli straszną wiadomość: Stan chorego bardzo się pogorszył.

O trzeciej po południu przy łóżku chorego odmawiano koronkę do Miłosierdzia Bożego. Chory szeptał słowa modlitwy: Dla Twojej bolesnej męki – Miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Tuż przed 15.30 ksiądz Edward Półchłopek zmarł. W tym samym czasie w Harbutowicach także w kościele odmawiano koronkę...

W piątek ks. Kazimierz odprawił mszę za spójność duszy śp. ks. proboszcza.

Przed pierwszą lekcją dzieci modlą się do Ducha Świętego. Modlitwę kończą zawsze wezwaniem: Matko Boska Harbutowska módl się za nami. W piątek samorzutnie dodały: Wieczne odpoczywanie...I dodają do dziś.

21 IV Niedziela Dobrego Pasterza

W poniedziałek przy Tablicach po południu harbutowianie czekali na karawan. Przyjechał o drugiej. Ogólny płacz. Strażacy wyjęli trumnę ze zwłokami swego proboszcza i nieśli do kościoła. Kondukt żałobny powoli zbliżał się do świątyni. Grała orkiestra ze Sulkowic. Ludzie się modlili.

Wniesiono trumnę do kościoła. Ludzie wstali z klęczek, kiedy wchodził kolejny ksiądz, a jako że zabrakło już miejsc siedzących obok ołtarza, wyszli z ławek.

Mszę św. koncelebrowaną odprawiło blisko 70-ciu księży. Celebransami byli ks. infułat Janusz Bielański, proboszcz katedry wawelskiej, ks. infułat Jan Zajac, wikariusz biskupi i ks. Stanisław, kolega seminaryjny zmarłego. Ks. infułat Bielański powiedział na wstępie, że ks. kardynał Macharski, ksiądz biskupi z Archidiecezji Krakowskiej łączą się z zebranymi w modlitwie.

Kazanie wygłosił ks. Stanisław (niestety, nie znam nazwiska). Na początku przypominał, że ta niedziela nosi nazwę Dobrego Pasterza i rozpoczyna Tydzień modlitw o powołania kapłańskie. Następnie snuł refleksje o tym, czym jest dla młodego człowieka powołanie przez Chrystusa do kapłaństwa, znaczeniu święceń, istotą kapłaństwa.

- Ksiądz to szafarz świętych tajemnic Bożych i nauczający lud Boży. (...)

- 15 maja, 24 lata temu, otrzymaliśmy święcenia kapłańskie z rąk wówczas ks. kardynała Karola Wojtyły. Byliśmy ostatnim rocznikiem, który otrzymał święcenia od obecnego Ojca Świętego. Z mego rocznika koledzy są duszpasterzami w polskich diecezjach, zwłaszcza Krakowskiej i Bielsko-Żywieckiej, kilku jest za granicą.

Nie doczekał się ks. Edward 25-lecia kapłaństwa. Dziś tak postanowił Bóg. Każdy zmarły potrzebuje naszej modlitwy, bo stając przed Bogiem musi być czysty. (...)

- Umiał ks. Edward pociągnąć ludzi i do spraw materialnych. Wybudował kościół w Chabówce, wyremontował plebanie w Gorenicach, plebanie i kościół w Harbutowicach.

Ks. Stanisław zakończył kazanie słowami:

- Dziękujmy Bogu za blisko 24-letnie duszpasterzowanie ks. Edwarda. Niech nasza modlitwa za ks. Edwarda będzie modlitwą o nowe powołania kapłańskie i zakonne, również z tej parafii.

Wierni modlili się więc w czasie tej mszy świętej w tych intencjach. Podczas rozdawania komunii, do której przystąpiły ogromne rzesze, śpiewano pieśni wielkanocne.

Ks. infułat podziękował na koniec mszy wszystkim zebranym, kolegom z jego rocznika, księżom-gościom, księżom z dekanatu, a do parafian zwrócił się słowami:

- Będziecie, jak wiem, trwać bez przerwy, całą noc i jutrzejszy dzień na modlitwie przy trumnie waszego proboszcza.

Potężny śpiew wszystkich księży pieśni Salve Regina (Witaj, Królowo nieba) zakończył wspólną uroczystość pierwszego dnia.

Nieustanna modlitwa

Modlitewne czuwanie przy trumnie trwało całą dobę. Strażacy trzymali wartę. W Harbutowicach ludzie wiedzieli, na którą godz. tzw. rola (rejon) ma przyjść do kościoła, ponieważ tu zachowały się nocne czuwania w triduum Wielkiego Tygodnia, a rezurekcja jest w Wielką Niedzielę o szóstej rano.

22 IV Pogrzeb

W dzień pogrzebu w szkole skrócono zajęcia. Dzieci o jedenastej poszły do domów, by zdążyć na pogrzeb. Harbutowianie w ten dzień nie pracowali na polach.

O drugiej po południu było już pełno ludzi w kościele, dzieci stały na polu. Odmawiano różaniec i inne modlitwy. Przybywało coraz więcej ludzi spoza Harbutowic, dotarli górale i kolejarze z Chabówki ze swymi sztandarami, wszystkie straż z gminy i delegacje z parafii, w których pracował śp. ksiądz Edward. Oczywiście nie zabrakło jego rodaków z Borku. Nie sposób wymienić wszystkich ważniejszych gości, warto jednak podać, że przyjechał były Wojewoda Krakowski Tadeusz Piekarczyk, ponieważ i on znalazł się jako kapelana Domu Opieki Społecznej w Harbutowicach.

Mszy św. przewodniczył ks. biskup Kazimierz Nycz. W kazaniu powiedział:

Razem z rodziną parafialną my, kapłani Archidiecezji Krakowskiej, Diecezji Bielsko-Żywieckiej otaczamy trumnę waszego księdza proboszcza, naszego współbrata, ks. Edwarda Półchłopka. Skończyło się jego kapłańskie życie, też skończyło się jego życie chrześcijańskie, które rozpoczął w krakowskim Borku Fałęckim 50 lat temu. Święcenie kapłańskie przyjął w 1978 roku, a potem pracował na kilku parafiach jako

wikariusz. Wybudował kościół w Chabówce jako pierwszy proboszcz tej parafii. Ostatnie 3 lata pracował w Harbutowicach. Panu Bogu dziękujemy za dar kapłaństwa, który się spełniał i realizował w jego życiu. Razem z wami dziękujemy za te ostatnie lata kapłańskiego życia, które przeżywał razem z wami, tu w harbutowickiej parafii. Oprócz tej rodziny parafialnej, która tak licznie przybyła, co jest wyrazem wdzięczności i miłości do jego pracy i życia kapłańskiego tutaj, trumnę otacza rodzina śp. księdza Edwarda. Razem z nią jesteśmy w tej trudnej chwili cierpienia i bólu, jaką przeżywamy wszyscy, kiedy odprowadzamy na cmentarz kogoś bliskiego. Współczujemy serdecznie, szczerze to mówię w imieniu swoim, ks. kardynała, który się łączy z całą parafią, także i z mamą i ojcem i z braćmi śp. ks. Edwarda. Wierzymy, że w tajemnicy świętych obcowania, w tajemnicy Eucharystii jest z nami obecny tu, teraz, po tamtej stronie życia. Prośmy w tej Eucharystii Boga Wszechmogącego, by przebaczył mu wszystkie grzechy i przyjął do swojego wiecznego królestwa.

„Jest wolą Ojca mego, aby każdy, co widzi Syna, wierzy w Niego, miał życie wieczne”.

Te słowa powiedział Chrystus do swoich uczniów, a dzisiaj kieruje je do nas zgromadzonych w tym kościele, wokół tej trumny.

Czy wierzysz w to, co usłyszałeś? Stajemy przy trumnie, stajemy nad grobami, modlimy się za naszych zmarłych. Ale czy naprawdę każdy z nas, który tu dzisiaj jest, wierzy w życie wieczne?

Bardzo lubimy symbole, Bardzo lubimy manifestacje. Ten dzisiejszy pogrzeb jest okazją do zaprezentowania swej miłości do księdza, który tu pracował, do zmanifestowania swojej wiary. Ale czy naprawdę wierzysz w to, że zmarłych wstanie? Jakie jest twoje życie? Czy ukazujesz swoim postępowaniem tam, gdzie cię Pan Bóg postawił, że jesteś człowiekiem wierzącym, że wierzysz w zmartwychwstanie i życie wieczne? Otrzymaliśmy to życie wieczne przy chrzcie świętym. Pogłęбилиśmy je i pogłębiamy przyjmując Eucharystię. A gdy przychodzi trudna chwila, jakoś się wahamy. Czy rzeczywiście ja zmartwychwstanę?

Pan Bóg tak pokierował, że dzisiaj stojąc przy tej trumnie, przeżywamy okres wielkanocny. Cztery niedziele temu radovaliśmy się śpiewając radosne Alleluja. Znowu manifestowaliśmy, ukazywaliśmy zewnętrznie, że Chrystus zmartwychwstał. Czy tylko w naszym sercu było to świadome, że ja też zmartwychwstanę? Zastanówmy się chwilę nad każdym z nas. Niech każdy z nas zajrzy w głąb swego serca. Co w jego życiu wiąże się z tą trumną? Czy kres, czy to dopiero początek? Mam nadzieję, każdy z nas ma nadzieję, że zmartwychwstaniemy, ale do tego musimy się przygotować w swoim życiu, swoją radością z życia wiecznego. Przygotować przez spełnianie tego wszystkiego, cośmy otrzymali od Boga w chrzcie świętym. (...)

Wierzmy w Chrystusa Zmartwychwstałego, tą naszą nadzieję, naszą wiarę, że śmierć nie jest kresem, ale początkiem.

Na koniec uroczystości w kościele pożegnano zmarłego wierszami i mowami. Przeczytano dwie z sześciu zwrotek wiersza, który wygłosiła uczennica z młodszej klasy oraz fragmenty innych wystąpień. (CD. NA STRONIE 6)



Kiedy wędrowki nadszedł kres,
Skończyła się życia droga,
Ty dobrze nasz proboszczu wiesz.
Że staniesz przed tronem Boga.

Za Tobą już ziemskie zmartwienia,
Rozterki i niepokoje,
W nagrodę za ból i cierpienia
Wejdiesz w niebieskie podwoje.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II:

Odszedłeś, pasterzu dobry. Bóg niespodziewanie powołał Cię zatrzymując na pasterskiej drodze. Przyjmujemy tę tajemnicę w duchu oddania Bożej Opatrzności; wierzymy, że tak oto spełnia się nadzieja człowieka, który zgłębiał tajniki Bożej Mądrości.

Zostawiasz parafię i również harbutowicką oświatę, którą objąłeś miłością pasterską. Wierzymy, że za trudy dnia codziennego Bóg obdarzy Cię hojną nagrodą. Dziękujemy Ci za wszystko, co robiłeś dla nas.

Dobry Jezu a nasz Panie, daj mu wieczne, daj mu wieczne odpoczywanie. Jezu, ufamy Tobie.

Zegnała młodzież z grup apostołskich:

Chcieliśmy Ci podziękować za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Za to, że odnowiłeś nie tylko naszą świątynię, ale i nasze serca. Pokazałeś nam, co to naprawdę jest miłość do Jezusa i Maryi. Dziękujemy Ci za Two dobre serce i za Twoją miłość, którą potrafiłeś okazać każdemu z nas. Byłeś dla nas jak ojciec, który prowadził nas przez to trudne życie. Jesteśmy Ci za to bardzo wdzięczni. I chociaż odszedłeś, to wiedz, że bardzo Cię kochamy i na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

Soltyś Harbutowic:

Nasz proboszcz w tak krótkim czasie zakarbiliś naszą wdzięczność. Dziękuję Opatrzności za to, że droga życiowa ks. Edwarda została związana z Harbutowicami. Byłeś potrzebny Harbutowicom, byłeś potrzebny Matce Bożej Harbutowickiej. To Ty, współpracując z naszym rodakiem ks. Franciszkiem, pozostawiłeś nam świątynię godną Domu Bożego. Dzięki Tobie słychać szept modlitw. Byłeś naszym duszpasterzem i byłeś mieszkańcem Harbutowic. Interesowało Cię wszystko, co działo się w naszej miejscowości.

W imieniu dorosłych mieszkańców wioski ich przedstawicielka mówiła:

Cały rozmiar nieszczęścia objawi się nam dopiero wtedy, kiedy wrócimy do codzienności, kiedy w ciągu następnych tygodni zrozumiemy, co oznacza dla nas ta strata.

Zaledwie 3 lata ksiądz Edward Półchłopek był proboszczem naszej parafii. Od samego początku zjednał sobie ludzi w Harbutowicach przede wszystkim swoją gorliwością, kapłańską posługą.

Przygotował parafię do nawiedzenia Obrazu Jasnogórskiego – największego wydarzenia religijnego ostatnich lat.

Niesposób wymienić wszystkich Jego kapłańskich zasług dla naszej parafii. Przecież to dzięki niemu możemy się modlić w tak pięknie odnowionym kościele. A chciał jeszcze tyle zrobić!

Kochał swych parafian, zwłaszcza tych najmłodszych. Dzieci garnęły się do niego, kochały

Go, z niecierpliwością czekały nie tylko na lekcje religii, ale także na nabożeństwa różańcowe, majówki, roraty, w których to nabożeństwach bardzo licznie i pobożnie uczestniczyły. Bardzo wielu chłopców wstąpiło w szeregi ministrantów. Dzięki niemu młodzież zorganizowała się w apostołskie grupy.

A z nami, starszymi, zawsze serdecznie porozmawiał, Jemu mogliśmy zwierzyć się z naszych trosk i życiowych problemów. Zawsze miał czas dla swoich parafian. Słuchaliśmy Go i bardzo szanowali. Ufaliśmy Mu bezgranicznie.

Trudno nam będzie zapłacić pustkę, jaka powstała między nami po odejściu tego Kapłana. Trudno znaleźć stosowne słowa pociechy dla Jego Matki, Ojca, Braci i krewnych. Łączymy się w Waszym bólu, w Waszych łzach.

Zachowamy Księdza Proboszcza Edwarda Półchłopa zawsze w naszej pamięci i modlitwach.

Pani z Borku Faleckiego szlochając zaczęła:

Edwardzie, dziecko nasze kochane!

Mówiła, że bardzo Go tam sąsiedzi kochali jako dziecko i jak był już księdzem. Pani zakończyła słowami: Drogi księżu Edwardzie, tutaj też miałeś Matkę Bożą tak jak w Borku.

Ksiądz rodak Franciszek Bobel:

Księżu proboszczu Parafii Harbutowice, mój księżu proboszczu. Niecałe trzy lata Twojego pobytu i pracy w tej parafii odmieniło nie do poznania tę świątynię i plebanie. Kiedy przyszedłeś, zastałeś tutaj ruinę, ruinę w kościele i ruinę na plebani. Przeciekały dachy, spróchniały więzby, straszliwie brudne były ściany tej świątyni, odpadające tynki. Widząc Twoją pracę na plebani, porządku, do których wciągnąłeś parafian, obdarzyłem Cię wielkim zaufaniem i zaproponowałem pomoc w remoncie kościoła od fundamentów aż po dach, który zaczął się chylić ku upadkowi. [Warto przypomnieć, że ks. kan. Franciszek Bobel wszystkie oszczędności swego życia przekazał na kościół w rodzinnej miejscowości – zob. „Klamra”, nr 9 z ub. r.] Jestem Ci niezmiennie wdzięczny, że znalazłeś w sobie tyle odwagi, ażeby w drugim roku pobytu w nowej parafii podjąć się tak wielkiego przedsięwzięcia, że uwierzyłeś w nieodzowną pomoc swoich parafian i dzięki temu mogliśmy wszyscy razem nie tylko uratować tę świątynię, ale uczynić ją tak piękną, że może dzisiaj głosić chwałę Boga i że może być dla Ciebie dzisiaj bramą do nieba. Niech Bóg miłosierny wynagrodzi stokrotnie te trzy lata pobytu i pracy w tej parafii. Planowaliśmy w tym roku nowe ogrodzenie kościoła, które już Ty rozpocząłeś, ale tej pracy będziesz się tylko przyglądał z innego świata. Niech miłosierny Bóg ukaze Ci swoje Oblicze, Matka Boża Harbutowicka, której tu służyłeś, niech Cię przytuli do swojego matczynego serca. Żyj w pokoju.

Przemówił również ksiądz z Borku:

Teraz wiemy, dlaczego w testamencie napisaliśmy, że chcesz być pochowany w Harbutowicach.

[W skutek trudności w nagraniu magnetofonowym nie możemy przytoczyć innego fragmentu.]

Słuchający nie mogli powstrzymać się od łez. Nawet twarde chłopy harbutowskie...

Na sam koniec odczytano długą listę tych ról z Harbutowic oraz innych miejscowości, które zamówiły msze za śp. proboszcza.

Ruszył kondukt żałobny na cmentarz. Prowadził ks. biskup. Po egzekwacjach rozbrzmiały dźwięki żałobnej muzyki w wykonaniu muzyków z Rudnika.

Jeszcze długo harbutowianie stali nad grobem swego ukochanego proboszcza. Potem wielu poszło ponownie do kościoła.

Stefan Bochenek

PS. 1. Czytelników przepraszam za tak drobny druk. Chciałem zamieścić jak najwięcej tekstu, ale i tak mi się to nie udało. Przepraszam moich uczniów z czwartej klasy, że ich wypowiedzi teraz nie mogłem opublikować. (B)

PS. 2. Poniżej fragmenty z kilku numerów „Klamry” o księdzu proboszczu.

Z nowym proboszczem parafii ks. Edwardem Półchłopkiem wraz z orkiestrą pojechaliśmy ku Grobom, gdzie zmówiliśmy modlitwę za spokój wieczny konfederatów barskich. Na harbutowickie góry i lasy popłynęły marsze patriotyczne. Aż się dusza radowała! Porozmawialiśmy z nowym ks. proboszczem tak, jakbyśmy się znali od lat. [„Klamra” 7/1999]

Zaledwie trzy miesiące miał nowy proboszcz Harbutowic ks. Edward Półchłopek na przygotowanie parafii do nawiedzenia obrazu Matki Bożej, na poznanie parafian, ich problemów i oczekiwań. Od początku zjednał sobie ludzi przede wszystkim swą gorliwością, kapłańską posługą. [„Klamra” nr 11 z 1999 roku, ten sam artykuł pt. Czułam Jej bliskość wydrukował również „Gość Niedzielny” w 50 numerze z 1999]

Dzieci w szkole nie mogły doczekać się religii i na przerwie ustawiały się przed polskim nauczycielem, by dostąpić zaszczytu niesienia księżowskiej teczki z książkami, dziennika czy parasola. Również dorośli szanują i lubią księdza; to potężne „sto lat” na zakończenie mszy św. stanowiło przecież tego dowód. [Odpust w Harbutowicach, „Klamra” 9/2001]

W naszym kościele jest nadzwyczajny różaniec. Rozpoczyna się o 17-tej, ale dzieci przychodzą wcześniej, aby z ks. proboszczem i scholą uczyć się pieśni. Przychodzi bardzo dużo wiernych, nawet z Sulkowic.

Ks. proboszcz i dzieci razem siedzą w ławkach. Najpierw wybiera pięcioro dzieci, które trzymają różaniec przez cały czas trwania nabożeństwa. Różaniec omawiamy i śpiewamy. Kiedy odmawiamy, podnosimy ręce do góry na sposób fatimski. Po każdej dziesiątce śpiewamy pieśń. Na zakończenie ksiądz proboszcz rozdaje dzieciom naklejki. Różaniec trwa blisko godzinę, ale się nie nudzimy. [tekst napisany przez dzieci pt. Piękne nabożeństwo „Klamra” 11/2000]

JESZCZE POLSKA...

Nasze korzenie – nasza tożsamość

„Kto ty jesteś?” – pytał W. Belza w „Katechizmie polskiego dziecka”. Od wielu pokoleń polskie dziecko odpowiadało bez namysłu: „Polak mały.” Czy często pada obecnie takie pytanie i czy nasze dzieci i nie tylko dzieci również z taką oczywistością i dumą przyznają się do polskości? Jakie są właściwie atrybuty polskości, których utrata grozi nam utratą naszej tożsamości, a więc i miana Polaka?

Niewątpliwie taką wspólną cechą, łączącą wszystkich członków narodu w czasie i przestrzeni, jest ich język. On wyróżnia ich spośród innych narodów. O mowie ojczystej, jej znaczeniu, rozwoju, pięknie, o jej zagrożeniach powiedziano i napisano bardzo wiele zarówno w pracach naukowych jak i w utworach literatury pięknej. Teoretycznie na ten temat sporo wiemy; myślę, że gorzej jest dzisiaj z praktyczną sprawnością języka a także z poszanowaniem i docenianiem mowy ojczystej. Oto tylko jeden z wielu przykładów: usunięcie z programu telewizyjnego wspólniały audycji prof. Jana Miodka „Ojczyzna – polszczyzna”. A przecież język jest nie tylko cechą narodową, ale i ogólnoludzką. Jego dobra znajomość pozwala zagłębić się w kulturze i tradycji narodu, pozwala poznać i zrozumieć jego ducha, jest warunkiem wzrostu naszego człowieczeństwa.

Od tysiąca lat istnienia naszego narodu dojrzała i umacniała się świadomość drugiej zasadniczej cechy narodowej Polaków, a jest nią wiara katolicka. Polacy także bardziej od innych narodów tolerowali i szanowali inne wyznania swoich współziomków. Jak mówi nam historia, nie było u nas prześladowań z powodów religijnych, a ludzie prześladowani w innych krajach u nas właśnie znajdowali często schronienie i drugą ojczyznę. Miejsce religii katolickiej w naszych dziejach, kulturze jest oczywiste i niepodważalne.

Roman Dmowski – jeden z najwybitniejszych polskich polityków okresu międzywojennego ujął to jasno i dobitnie w swojej książce „Kościół, Naród i Państwo”: „Kato-

licyzm nie jest dodatkiem do polskości, za barwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwanie narodu od Kościoła, jest zniszczeniem samej istoty narodu.” I dalej: „Wielki naród (...) musi nosić wysoko sztandar swej wiary, musi go nosić tym wyżej w chwilach, w których władze jego państwa nie noszą go dość wysoko, i musi go dzierżyć tym mocniej, im wyraźniejsze są dążności do wytrącenia mu go z ręki.”

Oczywistość nierozłączności katolicyzmu z polskością bywała więc i jest dzisiaj podważana. Podważana jest też nierozłączność chrześcijaństwa z europejskością. Jak obserwujemy, przez niektórych jest nie tylko podważana, ale zaciekle zwalczana, często środkami niegodnymi naszej cywilizacji.

Jakie jeszcze cechy trzeba przypisać Polakom i które z nich pieczołowicie pielęgnować, byśmy pozostali Polakami, a Polska była Polską? Czy warto być Polakiem? Rozważmy te pytania – zbliża się 3 Maja.

Na to podwójne święto dedykuję Czytelnikom „Klamry” dwa wiersze ze skarbca naszej literatury. **A tych, którzy nie tylko nie wstydzą się, że są Polakami, ale chcą to nawet zademonstrować przy okazji tego święta, namawiam na udekorowanie swego domu flagą narodową.**

Radius

Święta nasza ojców mowo,
Jakaż twoja moc,
Że przetrwało polskie słowo
Przez wiekową noc.

Wypłynęłaś z serca głębi
Jak cudowny zdroj,
A choć wróg cię mocno gnębił,
Zwyciężyłaś bój...

M. Zientara Malewska

Barwy narodowe

Biało-krwawy
Krwawo-biały, Iniany,
Opatrunku, który zwiesz się: sztandar!
Coś się z wielkim krwotokiem uporał!
Wiatr rozwija ten dokument rany,
Wznosi w górę bohaterski bandaż!
Tę pamiątkę. Ten dług. I ten moral.

M. Pawlikowska-Jasnorzewska

„Jędrusie” z Gościbi

Był mroźny i śnieżny styczeń 1942 roku. W nocy do drzwi naszego domu głośno zastukano. Wszyscy się obudziliśmy. Do sieni wpadło trzech żołnierzy w niemieckich mundurach.

- Przecież to nasi! To „Jędrusie” z Gościbi!

Partyzanci wyjęli rulon materiału (tzw. baranek) i zamówili u mego ojczyma, krawca Jana Mieleckiego, uszycie ciepłych czapek.

- Kto odbierze uszyte czapki – zapytał ojciec.

- Józek, przyniesiesz – powiedział do mnie jeden z partyzantów. Poznałem w nim Julka od Kucyka spod Górek. Dobrze wiedziałem, gdzie jest leśniczówka na Gościbi, gdzie była ich kryjówka.

Ojciec w ciągu 3 dni uszył czapki, zapakował w tobolek i ruszyłem w drogę. Śnieg był duży, nie było widać drogi. Jeszcze daleko od leśniczówki usłyszałem:

- Stój! Kto idzie?!

- Ja, Józek Latoń – odpowiedziałem.

- Podaj hasło!

- Ja czapki noszę, ojciec uszył dla was.

Wartownik przepuścił mnie. Po kilkunastu metrach historia się powtórzyła, ale tym razem wartownik chciał mi czapki odebrać. Uparłem się, że sam je oddam dowódcy. Miałem jeszcze trudności z wejściem do dowódcy, aż wreszcie wszedłem do leśniczówki.

Dowódca odebrał czapki i polecił jednemu ze swoich żołnierzy iść ze mną do obory. Tam na haku wisiał kawał mięsa wołowego, z którego partyzant odkroił po kawałki i mi dał.

Bez przeszkód dotarłem do domu. Ucieszyli się w domu, bo przecież wtedy mięso było na kartki.

Jeszcze kilka razy miałem styczność z „Jędrusiami” z Gościbi.

Opracowano na podstawie listu Józefa Latonia do redakcji.

Na początku tego listu czytamy:

„Przebywając w Sułkowicach w dniu 3 kwietnia 2002 roku w odwiedzinach u rodziny, otrzymałem od swego brata Janaka „Klamry”. Przeczytałem artykuł o Zakładowej Straży Pożarnej „Kuznia” (...) i wspomnienia wojenne Romana Bargła, Zofii Gawędowej, Kazimierza Kurka i Stefana Maliny.”

Po Wielkanocy ludzie chorzy i samotni dzięki OPS, PKPS, zespołu charytatywnego naszej parafii i Ośrodka Kultury mogli się spotkać w strażnicy. Przedtem modlili się na Mszy św. odprowadzanej przez ks. kan. Jana Nowaka, który wygłosił kazanie.

- Różnych sposobów używa Bóg, aby nas zbliżyć do siebie - mówił ks. proboszcz. - Niekiedy odbiera nam cenne dobro, aby obdaruć nas czymś jeszcze cenniejszym: wiarą. Wiara jest zaufaniem Bogu do końca. Potrzeba nam głębokiej wiary. Ludzie odchodzą od Kościoła, bo brak im wiary. Uważają, że są mądrzejsi od Boga, lepiej wiedzą. Są niezadowoleni ze wszystkiego, krytykują, a sami niczego nie czynią. Tylko z imienia nazywają się chrześcijanami.

Ks. kanonik zakończył kazanie (podałem tylko mały fragment) słowami pieśni „Ja wiem, w koga ja wierzę”.

W strażnicy tańczył zespół „Retro”, a kapela rodzinna „Dudy” uświetliła zebraniem chwile przy posiłku. (B)

Przepaść

Babcia w czarnych suknach
w drucianych okularach
z laseczką
stawia stopę
nad przepaścią krawężnika cofa
rozgląda się bojaźliwie
choć nie widać śladu samochodu

Podbiega do niej chłopczyk
bierze za rękę
i przeprowadza
przez otchłań ulicy
na drugi brzeg

Rozstępują się
straszliwe ciemności
nagromadzone nad światem
przez złych ludzi
kiedy w sercu
małego chłopca
świeci iskierka
miłości

Tadeusz Różewicz

Pani Marianna Szczurek z Rudnika ukończyła 100 lat. Mieszka samotnie, nie ma żadnych krewnych. Panie z opieki społecznej często ją odwiedzają i pomagają.

W dniu urodzin życzenia Jubilatce złożył m.in. burmistrz Józef Mardaus, który oprócz kwiatów wręczył jej list od premiera Millera.

Warszawa, dnia 15 marca 2002 roku

Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

Pani
Marianna Szczurek

Szanowna Pani,
z ogromnym wzruszeniem zwracam się do
Pani w dniu 100-lecia Pani urodzin.

JUCO - FIRMA ŚWIATŁONIÓW

Firma JUCO Sp. o.o. swoimi korzeniami sięga 1958 r. Wtedy to Józef Światłoniów sprzedawał narzędzia produkowane przez sułkowiickich kowali, a zarazem uruchomił produkcję. W 1973 roku na przekór komunistycznym domiarom wybudował warsztat z prawdziwego zdarzenia.

Budynki JUCO położone są w Sułkowicach na tzw. „Dziółku”, przy szosie biegnącej do Jasienicy. Ci, którzy pamiętają mieszącą się tam dawniej „Gromadę”, dziś przecierają oczy ze zdumienia. Teraz to bardzo nowoczesna, estetyczna fabryka narzędzi.

Ilu ludzi u Panów pracuje?

Janusz i Wiesław Światłoniowie (właściciele JUCO): Obecnie zakład nasz zatrudnia 120 pracowników. Ojciec często powtarzał: „Firma da wam chleb”. Z mottem tym identyfikujemy się do dnia dzisiejszego. Po śmierci ojca w roku 1986 ciężar prowadzenia firmy przejęliśmy na siebie. Wtedy zatrudnialiśmy 6 pracowników. Narzędzia produkowane były metodą dość prymitywną, a na nowe maszyny i urządzenia nie było kapitału. Poza tym jako prywatni właściciele nie mogliśmy liczyć na jakąkolwiek przychylność ze strony państwa. Raczej odwrotnie, częste kontrole ze strony różnych urzędów i uznaniowe decyzje zniechęcały do dalszego rozwoju. To właśnie jest fenomen okresu komunistycznego skutecznie niszczącego myśl przedsiębiorczą, rozwojową, a promującą brak odpowiedzialności za podejmowane decyzje, rozrzutność i fałszywą identyfikację z zakładami, w których miało być sprawiedliwie. Czy właśnie taka polityka nie była początkiem bezrobocia, które obecnie mamy w Polsce? Przecież żeby poruszać się w tak trudnym okresie, jaki mamy teraz w kraju, w dodatku w gospodarce rynkowej, musimy mieć ludzi, których mentalność nie jest zniekształcona.

Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pni sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem. Immanuel Kant, filozof niemiecki, pisał trzy wieki temu: „Wszystka wiedza pochodzi z doświadczenia”.

Niech mi zatem będzie wolno tą drogą podziękować Pani w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata.

Z wyrazami szacunku

Leszek Miller

Jak Panów firma się rozwijała po 1989 roku?

Wówczas rynek gwałtownie się załamał. Zaczęła się bardzo ciężka praca. W tym czasie zaciągnięcie kredytu inwestycyjnego było bardzo ryzykowne. Pojawiły się także tanie i estetyczne narzędzia azjatyckie. By dorównać innemu, trzeba było zainwestować w maszyny i urządzenia. W ten sposób zaczęła się ryzykowna „przygoda z kredytami”, która trwa do dziś. W 1993 roku również ze środków pochodzących z banku zakupiliśmy od karkowskiej Gromady niedużą działkę z barakiem do kapitalnego remontu. Był to jednak impuls do jeszcze bardziej zdecydowanego działania. Wtedy zatrudnialiśmy 20 pracowników. Następnie z roku na rok liczba pracowników rosła. W 1995 roku było 38, w 1997 – 55, w 1999 – 87, a obecnie zatrudniamy 120 osób.

Ilu pracuje w administracji?

W administracji pracuje 6 osób. Pozostała część załogi to pracownicy produkcyjni. Obecnie nasza technologia jest na wysokim poziomie. Osiągnęliśmy ją dzięki wyteżonej pracy w okresie dziesięciu lat zaczynając praktycznie od zera. Ważna jednak była myśl, która została wszczepiona przez rodziców. Jeżdżąc po Europie, zwiedzaliśmy dużo zakładów. Podobną nam się bardzo organizacja pracy, technologia i sprawność działania tamtych firm i te właśnie czynniki wprowadziliśmy we własnym zakładzie. Zakupując maszyny i urządzenia zachodnie, często nowoczesne. Bardzo szybko wzrosła wydajność pracy, która ściśle wiąże się z ceną oferowaną na dany wyrób. Duży nacisk kładziemy również na dobór pracowników. Ważne jest, aby pracownik identyfikował się z firmą i starał się wykonywać swoją pracę sumiennie. Musi zrozumieć, że od tego zależy jego przyszłość i sukces firmy, który powinien mieć bezpośrednie przełożenie na jego wynagrodzenie. Oczywiście do tego potrzebna jest odpowiednia polityka państwa.

Kim są odbiorcy?

Odbiorcami naszych narzędzi są hurtownie, które często zaczynały swoją działalność w 1989 r. Razem rośliśmy i współpracujemy do dnia dzisiejszego. Większość produkcji zostaje w kraju, chociaż ostatnio zauważamy wzrost eksportu, co jest bardzo pocieszające.

Jest to fragment dłuższej rozmowy.

W następnym odcinku odpowiedź m.in. na pytanie o zatrudnieniu w firmie JUCO ludzi niepełnosprawnych.

Z Januszem i Wiesławem Światłoniowami
rozmawiał
Stefan Bochenek.

ODDECH ZIEMI

Jest ranek- rosa mruży oczęta
Opuszkami palców łaskocze
Długie zielone trawy
Uśmiecham się - delikatna mgła
Muska moją twarz
Jestem szczęśliwa - nie myślę o niczym
Nagle przebudzenie - widzę to
Czego nie chciałam zobaczyć
Śmierć na drodze - głód i bieda
Pełno śmieci - dym z kominów
A słyszę tylko - zmęczony
ODDECH ZIEMI

Anna Starzec, III h

*Mamy tylko jedną
Ziemię...*



zięć je słonjmy!

rys. Anna Starzec II, h!

„Wielkie ideały są błogosławieństwem dla świata, bo ideał nawet trudny do osiągnięcia ciągle nęci, ciągle pobudza do nowych prób.”

Ks. Kardynał Stefan Wyszyński

Wszyscy wybieramy PATRONA szkoły

Szanowni Rodzice!

Serdecznie zapraszamy do wyrażenia swojej opinii w sprawie wyboru patrona naszej szkoły. Wierzymy, iż to bardzo ważne wydarzenie nie odbędzie się bez Państwa udziału.

Patron to osoba, która ma stanowić inspirację dla wszechstronnej pracy wychowawczej, niekwestionowany autorytet moralny dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Jest więc niezwykle istotne, by wyboru dokonali wszyscy, którzy ze szkołą czują się związani. Dlatego prosimy o wypełnienie ankiet, które młodzież Państwu dostarczy.

Szczegółowy plan prac wygląda następująco:
zwrot wypełnionych przez Rodziców ankiet – 8.04 - 12.04.2002r.

wyбір patrona szkoły – 10.06.2002r.

Gdyby konieczna była II tura wyborów, wówczas poprosimy o powtórne oddanie głosu.
zwrot ankiet od Rodziców – 11.06 - 13.06.2002r.
ewentualna II tura wyborów – 14.06.2002r.
ogłoszenie wyniku wyborów – 17.06.2002r.

Przewodnicząca Komisji ds. Patrona
Barbara Biel

Nudne wagary

W naszym Gimnazjum w dniu 21 III, czyli w „dniu wagarowicza”, aby zapobiec wagarom, organizowane są różne zawody na hali sportowej.

W tym roku jak i we wcześniejszych scenariusz tej imprezy jest identyczny i wygląda mniej więcej w ten sam sposób. Jest nazbyt dużo, byśmy się pomieścili w sali teatralnej Kuźni, więc jesteśmy dzieleni na dwie grupy. Pierwsza z nich idzie rano na halę i wraca do szkoły na spotkanie z nauczycielami, druga zaczyna od pójścia do Kuźni, a kończy oglądaniem występów naszych sportowców.

Chłopcy co roku grają w piłkę nożną przez prawie 2 godziny, a później jest mecz siatkówki dziewcząt itp. Jeżeli ktoś nie jest sympatykiem sportu, to naprawdę może się nudzić. Na dodatek prócz oglądania meczu i toru przeszkód, nie ma już nic, czym moglibyśmy się zająć. Twierdząc, że choć organizatorzy starają się, to jednak wolałabym zostać w domu niż iść do szkoły. Jak to możliwe, by piłka nożna i siatkówka miały nam zająć pół dnia?

Dzień wagarowicza w naszym Gimnazjum jest po prostu beznadziejnie nudny! Jeżeli tak ma być w przyszłych latach, to nie mam zamiaru w tym dniu przychodzić do szkoły.

Uważam, że gdy aura pozwoli, moglibyśmy chodzić na piesze wycieczki, a nasi wychowawcy powinni się na nie zgadzać. Można by także zorganizować w ten dzień konkurs, w którym zaangażowałaby się cała szkoła. Sądząc, że o tym, co chcemy robić, moglibyśmy decydować sami, gdyż zmuszanie do oglądania np. meczu jest bezsensowne.

Justyna Bobeł, I f

ZŁOTE GIMNAZJALISTKI



DYPLOM

Dla Gimnazjum
w Sułkowicach
za zajęcie 1 miejsca

Powiatowa Gimnazjada
w Sztafetowych Biegach
Przełajowych Dziewcząt

Sędziowie



Organizator

Myślenice 2002.04.04

Żyjącym ku przestrodze

Muzeum Obozu Koncentracyjnego Oświęcim, to jedno z miejsc, które każdy Polak powinien znać.

Niedawno III klasy naszego Gimnazjum mogły tę powinność wypełnić i zwiedzić to wzruszające miejsce. Pierwszą częścią programu w muzeum był film obrazujący życie ludzi uwięzionych w obozach Oświęcim, Brzezinka i Monowice.

Następnie wraz z przewodnikiem przeszliśmy do budynków, w których byli przetrzymywani więźniowie. Niektóre z tych budynków pozostały niezmienione, dzięki czemu możemy zobaczyć ich autentyczny wygląd wewnętrzny. W pozostałych budynkach umieszczone są zdjęcia więźniów oraz rzeczy osobiste ofiar masakry.

W pamięci każdego z nas pozostaną sterty waliz, dziecięce buciki i mały warkoczek na stosie włosów. Z powagą zatrzymaliśmy się przed Ścianą Śmierci i bunkrami głodowymi w Bloku Śmierci. Następnie w Brzezince przeszliśmy drogą wzdłuż rampy kolejowej pod Pomnik Ofiar.

Tu złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

POMNIK OFIAR W BRZEZINCE



Myślę, że tę wycieczkę każdy przeżył na swój sposób. Na pewno wielu z nas wzruszyły opowieści przewodnika oraz zdjęcia ofiar.

Oświęcim to pamięć o tych, którzy zginęli i przestroga dla nas żyjących.

Joanna Starzec, III g



*Pod karą haniebnego wstydu
nie godzi się nie znać Ziemi,
na której się mieszka.*

Władysław Syrokomla

9 kwietnia 2002 roku w naszym Gimnazjum odbył się finał konkursu „Dziedzictwo kulturowe powiatu myślenickiego”, nad którym honorowy patronat objął p. Ignacy Paniał – Starosta Powiatu.

Uczestnicy konkursu, gimnazjaliści z Jawornika, Myślenic, Sułkowic i Wiśniowej, odpowiadali na pytania z zakresu geografii i dziedzictwa kulturowego regionu myślenickiego.

Największą wiedzę wykazały się sułkowiczanki, siostry Iwona i Katarzyna Kozik (I i II miejsce) oraz Piotr Bubula z Wiśniowej (III miejsce).

W klasyfikacji drużynowej (punkty za wiedzę o powiecie oraz projekt wycieczki jednodniowej) zwyciężyły drużyny:

I miejsce Iwona i Katarzyna Kozik z Sułkowic;
II Piotr Bubula i Michał Głowacki z Wiśniowej;
III Natalia Sołtowska i Jolanta Wilk z Krzywaczki.

Nagrody laureatom i uczestnikom wręczyli:
p. Waldemar Wolski – Wicestarosta Powiatu,
p. Józef Mardaus – Burmistrz Gminy Sułkowice oraz p. Władysława Kołodziejczyk – Wiceburmistrz.

Szczególne podziękowania pragnę złożyć sponsorom konkursu, dzięki którym zwycięzcy i uczestnicy zostali obdarowani oraz cennymi książkami. Oto sponsorzy:

Starosta Powiatu Myślenickiego;
Urząd Miejski w Sułkowicach;
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Sułkowicach;
Bank Przemysłowo-Handlowy w Myślenicach.

Mamy nadzieję, że był to pierwszy tego typu konkurs, ale nie ostatni.

Organizator konkursu
Marta Przecz

Wielkie rozczarowanie

Na podsumowanie konkursu historycznego pojechali tylko zaproszeni uczestnicy etapu wojewódzkiego, w tym także i ja wraz z trójką innych finalistów z naszego Gimnazjum. Dzień wcześniej dowiedzieliśmy się, że nikt z nas nie dostał się do dalszej części, choć muszę zaznaczyć, że zdobyliśmy dużo punktów. Niestety, inni okazali się lepsi.

Rozdanie dyplomów miało miejsce w Klubie Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie przy ulicy Zyblikiewicza 1. Nasza grupa przyjechała godzinę wcześniej, więc ze zniecierpliwieniem czekaliśmy na rozpoczęcie, mimo iż wiedzieliśmy, że otrzymamy tylko dyplomy. Jak się później okazało, na 252 uczniów z gimnazjów tylko 79 osób zostało zaproszonych, a i te nie wszystkie otrzymały wyróżnienia. Przyjechali oni specjalnie na tę okazję z całego województwa małopolskiego.

(ciąg dalszy na nast. stronie)

MISTRZ ORTOGRAFII

Zakończył się organizowany po raz drugi w naszym Gimnazjum konkurs o tytuł „Mistrza Ortografii”. Żeby wygrać (a było niełatwo) należało przejść przez trzy etapy. Najpierw być w dwojce najlepszych uczniów w klasie, tym samym znaleźć się wśród 56 biorących udział w drugiej części. Potem trzeba było wiedzieć, jak napisać: hawajskie orchidee, hinduski hipnotyzer, schizma wschodnia, eksminister czy araj Jugosłowianin, znać odpowiedź na pytanie, dlaczego Rzymianin pisze się raz przez duże „rz”, innym razem przez małe, no i bez zastanowienia w „Poradniku Domowym” drugi wyraz pisać wielką a w „Dookoła świata” małą literą.

Do ostatniego etapu przeszło 15 uczniów, wśród których znaleźli się drugo- a nawet pierwszoklasiści (i tu właśnie należą się szczególne słowa uznania).

Oto finałowa piętnastka:

1. Magdalena Pułka III l - 176 p.
2. Natalia Sołtowska III h - 174 p.
3. Jarosław Ptak III d - 170 p.
4. Katarzyna Listwan III b - 166 p.
5. Katarzyna Opydo III h - 164 p.
6. Katarzyna Pułka III l - 164 p.
7. Magdalena Niedźwiecka II h - 161 p.
8. Magdalena Bargiel II g - 159 p.

9. Monika Sroka II d - 157 p.
10. Dariusz Pułka III k - 154 p.
11. Janusz Piechota III k - 154 p.
12. Katarzyna Kozik I a - 150 p.
13. Małgorzata Szczyrbak I k - 148 p.
14. Katarzyna Gibas II h - 148 p.
15. Joanna Leśniak I h - 144 p.

W ostatnim etapie uczniowie, pisząc dyktando, stanęli przed takimi trudnościami, jak: figle - migle, gros korzyści, randez - wous, oczywiście obok chabety, chomąta, lepiężników, szczodrzeńców i hegemonii nauczycieli.

Tytuł „Mistrza Ortografii” zdobyła uczennica klasy III h Katarzyna Opydo, zaś wicemistrzem została Magdalena Pułka z III l. Kolejne miejsca zajęli: Natalia Sołtowska III h, Magdalena Niedźwiecka II h, Dariusz Pułka III k.

Gratulujemy zwycięzcom, wierząc, że duża sprawność ortograficzna, jaką wykazali, rozwiązuje różnorodne pułapki ortograficzne, ułatwi im zdobycie wymarzonej ilości punktów na egzaminie.

Szczególne słowa uznania im podziękowania kierujemy do Pań przygotowujących młodzież do konkursu.

Organizatorki

Anna Bargiel, Małgorzata Koźlak

Matematyczne zmagania

Już po raz drugi uczniowie naszego Gimnazjum mogli wziąć udział w kolejnej edycji międzynarodowego konkursu - Kangur Matematyczny.

41 uczniów zmierzyło się z niebanalnymi zadaniami w kategorii kadet - I i II klasa oraz w kategorii junior - III klasa. Pełni napięcia oczekujemy na wyniki konkursu, które ogłoszone będą w maju.

Barbara Biel

Zgodnie z zapowiedzią 8 marca w Wiśniowej odbył się etap rejonowy Małopolskiego Konkursu Matematycznego. Wzięło w nim udział 90-ciu uczniów. Do etapu wojewódzkiego z naszego Gimnazjum zakwalifikował się Krzysztof Mardaus z kl. III g. Jego osiągnięcie jest tym większe, że zdobył największą ilość punktów w całym powiecie. Serdeczne gratulacje!

Wiesława Sarzyńska

Wielkie rozczarowanie

(dokończenie z poprzedniej strony) Bardzo nas zdziwiło, gdy dotarliśmy na miejsce, że wcześniej ten budynek był garnizonem wojskowym, gdyż teraz przekształcono go na cele kulturalne. Na ścianach wisiały obrazy, a na ostatnim piętrze znajdowała się wystawa związana z lotnictwem. Moją uwagę zwróciła spora aula, w której jak sądziliśmy odbędzie się wręczenie nagród. Patrząc jak różne osoby urządzają to pomieszczenie (wnoszą krzesła, sprzęt nagłaśniający) nie mogliśmy się doczekać, kiedy tam wejdziemy.

Zbliżała się godzina rozpoczęcia i coraz więcej finalistów zaczęło się gromadzić w korytarzu przed salą, gdyż wszyscy chcieli wejść do auli. Wtedy okazało się, że w niej odbywa się coś całkiem innego. Staliśmy dalej na korytarzu, oczekując na dalszy ciąg wydarzeń. Po chwili zobaczyliśmy zwykły, mały, czarny stolik, a na nim kilka książek historycznych wraz z dyplomami. Za nim stały cztery osoby, które miały je wręczać. Zatem zdaliśmy sobie sprawę, że cała uroczystość będzie odbywać się w korytarzu przed aulą, w tłoku i w bardzo napiętej atmosferze. Nikt z nas nie spodziewał się, że my uczestnicy konkursu historycznego zostaniemy potraktowani w taki sposób. Jakby tego było mało, osoby wręczające nagrody i dyplomy mówiły tak cicho, że stojąc nawet tak blisko jak my, z trudem mogliśmy coś usłyszeć. Ponadto istotne jest to, że osób przybyłych było więcej niż przewidzianych wyróżnień. Uczniowie wraz z nauczycielami, którzy zostali zaproszeni i przyjechali z daleka, na pewno poczuli się rozczarowani, gdy nic nie dostały.

Uważam, że potraktowano nas w bardzo przykry sposób. Jest prawdą, że wręczenie wyróżnień było w bardzo interesującym miejscu, ale dlaczego kierownictwo nie postarało się bardziej, przecież zasłużyliśmy na coś więcej. Chociaż dostałam dyplom, uważam, że niepotrzebnie tam pojechałam, jednym słowem była to strata czasu. Śmiało w takim razie mogę stwierdzić, że organizatorzy albo nas zlekceważyli, albo nie mają doświadczenia w organizowaniu tego typu uroczystości.

Paulina Bobeł, kl. III f

Hardware i „Gimnazjalista”

Skład gazety wymaga wiele pracy i przygotowań. Zbieranie materiałów do kolejnego numeru „Gimnazjalisty” zaczyna się już prawie miesiąc przed oddaniem do druku.

Nie ukrywam, że jest to niekiedy związane z wszelkiego rodzaju komplikacjami natury czysto technicznej. Przyczyną problemów jest na przykład to, że „Gimnazjalista” jest pisany w kilku miejscach jednocześnie i niektóre jego części mogą nie zostać dostarczone na czas. Co prawda do pisania tekstu wystarczy średniej klasy PC. Natomiast do przygotowywania grafiki na potrzeby druku konieczne jest posiadanie wysokiej klasy sprzętu. Komputer musi być szybki, niezawodny, wydajny i stabilny - bo to jest najważniejsze.

Zdjęcia publikowane w gazecie są rozdzielczości rzędu kilku tysięcy pixeli, a do pracy nad takimi ogromnymi plikami graficznymi niezbędna jest duża ilość pamięci RAM (512MB powinno w zupełności wystarczyć), szybki procesor radzący sobie doskonale z wszelkimi efektami graficznymi (najnowszy i najlepszy Pentium 4-2.5Ghz to nawet za dużo).

Do wyświetlania grafiki 3D i pracy nad przestrzennymi projektami niezbędna jest także dobra karta graficzna - G-Force3 lub G-Force2 Quadro.

Karta dźwiękowa nie jest tak bardzo potrzebna, jednak słuchanie muzyki z mp3 czasami dobrze wpływa na nastrój i samopoczucie w czasie pracy, a jeśli by do tego dołożyć jeszcze dobre głośniki - w systemie quadrofonic z dolby-surround, i mocnym subwooferem...

Obowiązkowo trzeba mieć skaner o wysokiej rozdzielczości optycznej, minimum 600x600 dpi (interpolacja cyfrowa rozdzielczości nie jest istotna), drukarka także by się przydała.

(dokończenie na nast. stronie)

Sportowy sukces

Sztafeta 10 x 800 m

Na początku kwietnia odbyła się w Myślenicach „Gimnazjada” w przełajowych biegach sztafetowych. Udział brały reprezentacje z gimnazjów z całego powiatu. Trasa biegu wiodła na Zarabiu wzdłuż rzeki Raby. Zmiana pałeczki sztafetowej odbywała się co 800m.

Spośród wszystkich drużyn reprezentacja dziewcząt Gimnazjum w Sułkowicach w składzie: Światłóń Katarzyna (III a), Blak Barbara (III b), Setla Alicja (III c), Bochenek Justyna (III d), Krzywoń Katarzyna (III j), Postawa Joanna (II e), Chodnik Ewelina (II c), Wrona Dorota (I k), Ciężkowska Magdalena (I c), Latoń Krystyna (I a) zajęła I miejsce.

Szybkim dziewczynom gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych osiągnięć sportowych.

Opiekunka reprezentacji

Joanna Tondera

Zdjęcie i dyplom na 1. stronie „Gimnazjalisty”

LIŚCIU

DROGI TRZECIOKLASISTO PRZED TOBĄ WAŻNY EGZAMIN. ODSTAW NIĘC PIŁKĘ I ZABIERZ SIĘ ZA PONTORKI. MUSISZ BYĆ PRZECIEŻ DOBRZE PRZYGOTOWANY.

ŻYCZE

POWODZENIA!



Z uczniowskich przemówień

Dobiega końca 3-letnia edukacja gimnazjalistów. Za parę miesięcy staną przed nauczycielami i młodszymi kolegami, aby pożegnać się, podziękować, wspominać. Spróbowali swych sił już teraz, na lekcji polskiego, pisząc tekst przemówienia. Co mieli do powiedzenia?

Oto kilka wypowiedzi uczniów kl. III 1. Przeczytajcie (ale z przymrużeniem oka), a dowiecie się, jak trzecioklasiści oceniają swoich nauczycieli (a epitetów nie żałują), jakie podziękowania składają i czego im życzą?

Wszystkie „perelki” budzące śmiech wywołany błędami językowymi wybrała z pracowań Małgorzata Koźlak.

„Jako my, uczniowie (...) jesteśmy zadowoleni, że mamy takich uczciwych, zdolnych nauczycieli, którzy pomagają nam dążyć do celu. Cel jest najważniejszym dla każdego napotkanego człowieka.”

„Nauka, drodzy Wychowawcy, jest czymś, co zwykły człowiek nie jest w stanie zrozumieć.”

„Nie istniałoby życie, gdyby nie Ci ludzie-wychowawcy.”

„My, uczniowie, doskonale wiemy (...), że byliśmy dla was ciężarem, którego nie potrafiliście unieść.”

„Szanowny Panie Dyrektorze, Drodzy Nauczyciele! Wielu z Was już w tym roku kończy edukację i wkracza w dorosłe życie. Przed Wami wybór szkoły (...). Przed Wami dużo sprawdzianów, egzaminów i jeszcze więcej nauki.”

„Proszę Was o to, abyście dalej kontynuowali pracę nauczyciela, ponieważ w tej roli jest Wam chyba najlepiej.”

Kiedy w oceanie błękitu szybujesz
I dookoła mnie świat malujesz
Co myślisz liściu cichy
Czy to że człowiek jest lichy
To ty oplatasz się wieńcem lekkości
Gdy kości i ciało dążą do doskonałości
Twój nos wyczuwa tylko woń wiecznej rzeźkości
Nie zna zapachu zawiści
A Twoje oczy kochają oglądać pył piasku
I nie widzą rozgorzconych twarzy

Anna Woźniak, III 1

Zdjęcie obok:
Mała sprzątaczką

Ponownie najlepsi!

11 kwietnia 2002 odbyły się zawody powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Tak jak w roku ubiegłym drużyna naszego gimnazjum zajęła I miejsce, pozostawiając w tyle 14 innych szkół. Gimnazjum reprezentowali: Janusz Piechota III k, Rafał Judasz III k, Marek Pelc II c. W klasyfikacji indywidualnej najlepszym okazał się Janusz Piechota.

W maju chłopcy pojadą na zawody wojewódzkie gdzie będą reprezentować nasz powiat.

Mirosław Pękała

Podziękowanie

Dyrektor Gimnazjum w Sulkowicach
pragnie serdecznie podziękować Panom
Januszowi i Wiesławowi
Światłoniom,
właścicielom firmy JUCO,

za udostępnienie samochodu, dzięki któremu nasi uczniowie mogli odwiedzić swoich podopiecznych w Domu Małego Dziecka w Krakowie oraz zaprezentować umiejętności podczas przeglądu teatralnego w pierwszy dzień wiosny.



Hardware i „Gimnazjalista”

(cd. z poprzedniej strony) Do archiwizacji i przenoszenia danych najlepsze są oczywiście płyty CD, a do wypalania takich płytek niezbędna jest szybka nagrywarka z prędkością zapisu np. 40x - pozwala to na nagranie całej płyty 700MB w około 2 minuty.

Niestety, w chwili obecnej Gimnazjum nie dysponuje takim sprzętem. Komputery w pracowni szkolnej są co najmniej kilka razy słabsze pod każdym względem od przykładowego zestawu podanego powyżej. Celeron 500Mhz wycofany już z produkcji, 128MB RAM, oraz karta graficzna i dźwiękowa zintegrowana na płycie głównej - tak właśnie wyposażone są PC-ty znajdujące się w naszej pracowni. Być może w przyszłym roku do nowego Gimnazjum zostaną zakupione porządne sprzęty, na których będzie można wreszcie „bez bólu” pracować.

Mimo wszelkich trudności praca w redakcji „Gimnazjalisty” jest bardzo przyjemna i satysfakcjonująca.

Lukasz Cięcielowski, III b

Redakcja:

Lukasz Cięcielowski (redaktor naczelny), Gabriela Moskał,

Sylvia Pochopień, Justyna Sala

Opieka pedagogiczna: Zofia Kurowska

Korekta: Stefan Bochenek

Trzy kroki do ekstraklasy

Żywiolowy doping licznych kibiców z Żor nie pomógł ich drużynie. Mecz „na szczycie” Gościbia Meble Ryś – Pogoń 1922 Żory zakończył się remisem 19:19. Radość w Sulkowicach.

To spotkanie o mistrzostwo I ligi gr. B w piłce ręcznej miało dramatyczny przebieg. Zaczęło się całkiem dobrze dla sulkowiczank, które prowadziły 1-2 bramkami. Grały szybko, zdecydowanie i skutecznie. Niestety, pod koniec pierwszej połowy coś się zacięło, nasze nie potrafiły zdobyć gola, a przyjezdne wyraźnie się poprawiły. Pełni obaw kibice sulkowiccy oczekiwali na drugą połowę meczu.

Reporter „Dziennika Polskiego” tak o niej napisał:

Przez pierwszy kwadrans drugiej połowy meczu gra przebiegała według schematu: gol za gol. W 45 min, przy stanie 14-15, Piwowarska nie strzeliła karnego. 5 min później, przy stanie 14-17, sytuacja się powtórzyła; tym razem Podoba nie trafiła w bramkę. W 52 min było już 14-18! W 54 min., przy stanie 15-19, 2 min. kary zarobiła Podoba. Wydawało się, że to już praktycznie koniec marzeń Gościbi o wygranej i... awansie do ekstraklasy.

Sulkowiczanki w końcówce meczu zdemontowały jednak niezwykle hart ducha. Powoli, ale skutecznie zaczęły odrabiać straty. W głównej roli wystąpiła Piątkowska-Lakomy. Najpierw wykorzystała rzut karny, a potem popisała się dwoma pięknymi golami i

było już tylko 18-19. W 59 min do remisu doprowadziła Piwowarska-Piechota. Wynik nie uległ już zmianie.

Kibice z Sulkowic odżyli, choć jak pisze Mickiewicz w bajce „było krucho”. Zamilkli wcześniej radujący się przyjezdni z Żor.

- Mogliśmy nawet wygrać, gdyby moje dziewczyny wykorzystały dogodną sytuację w ostatnich sekundach meczu. Ale i tak ten remis to zwycięstwo. Mamy punkt przewagi nad Pogonią i sami decydujemy o sobie. Przed nami dwa mecze u siebie i jeden w Krapkowicach z Otmętą, który jeszcze z nikim nie wygrał. Praktycznie jesteśmy jedną nogą w ekstraklasie - podsumował trener Gościbi Władysław Piątkowski.

Wieczorem Telewizja Kraków przedstawiła dość obszerny reportaż z tego spotkania oraz wywiad z trenerem Piątkowskim. - Jeszcze 3 mecze do końca rozrywek, jeszcze nie możemy przyjmować gratulacji z powodu awansu do ekstraklasy - powiedział od red. Macieja Starowicza.

Przypominamy, że 28 kwietnia mecz Gościbi z Montexem Lublin, a 3 maja z SMS Gliwice.

Czy dzień 3 maja będzie tryumfalny dla Sulkowic?

Spiker

Portrety piłkarek ręcznych Gościbi od kilku tygodni zamieszcza „Dziennik Polski”. Dotychczas przedstawiono Celinę Moskal, Małgorzatę Piątkowską-Lakomy, Katarzynę Piwowarską-Piechotę, Kamilę Bartkiewicz, Barbarę Norek, Urszulę Bielecką i Marię Podobę.

„Klamra” dwa lata temu opublikowała rozmowę z Celiną Moskal. Redaktor sulkowickiej gazety przeprosza inne zawodniczki, że nie znalazł czasu na podobne wywiady.

I liga oldbojów

Mecze oldbojów Gościbi w pierwszej rundzie:

- 15 IV Garbarnia Kraków – Gościbia
- 22 IV Borek Kraków – Gościbia
- 29 IV Gościbia – Halniak Maków Podhalański
- 6 V Hutnik Kraków – Gościbia
- 13 V Gościbia – Krakus
- 20 V Hutnik Trzebinia – Gościbia
- 27 V Gościbia – Cracovia

Wszystkie mecze o 18-tej.

Zawodnicy Gościbi zgłoszeni do rozgrywek: Tadeusz Biela, Wiesław Biela, Ryszard Bargiel, Tadeusz Fliśnik, Marek Frosztęga, Janusz Duda, Wiesław Garbień, Tadeusz Godzik, Stanisław Koźlak, Leszek Lisowski, Edward Łaski, Stanisław Majocha, Władysław Mielecki, Jacek Moskal, Andrzej Piechota, Wacław Piechota, Kazimierz Profic, Zdzisław Profic, Bronisław Ryś, Piotr Sroka, Janusz Światłoń, Marian Światłoń, Krzysztof Tyrpa

Turniej o Puchar Burmistrza Sulkowic

Osiem drużyn rywalizowało w piłce nożnej halowej o Puchar Burmistrza Sulkowic Józefa Mardausa. W rozgrywkach wzięły udział drużyny nie zrzeszone z Sulkowic, Rudnika i Myślenic. Organizatorem spotkania był prezes KS Gościbia Edward Łaski.

W eliminacjach z dwóch grup zwycięzcami okazali się zawodnicy z sulkowickich drużyn: „Kuźnia-Oldboje” oraz „Zielona”. Na drugich pozycjach uplasowały się ekipy: „Jucio” ze Sulkowic i drużyna z Myślenic. W półfinałowych rozgrywkach drużyna „Kuźni” wygrała 1-0 z ekipą myślenicką, a „Zielona” z „Jucio” 3-0. W ostatecznej rywalizacji puchar przechodził do ekipy „Zielona”. Drugie miejsce przyznano oldbojom z „Kuźni”, natomiast trzecie drużynie z Myślenic. Siedmioosobowa reprezentacja drużyny zwycięzców popisała się dynamiczną grą. W jej składzie przeważają trzydziestolatkowie: bracia Tomasz, Piotr i Wojciech Garbieniowie, Marian Kaleta, Mirosław Polewka, Piotr Targosz i Paweł Piechota. Puchar odebrał kapitan Tomasz Garbień.

Futbol najmłodszych

W I lidze starsi trampkarze Gościbi zdobyli zaledwie 2 punkty i zajmują ostatnie miejsce. Młodszy na 12 drużyn są na 8 miejscu ze zdobyczą 11 punktów. Występujący w klasie okręgowej juniorzy spisują się dobrze, plasując się na 3. miejscu w tabeli. W tej klasie rozgrywek jest 16 drużyn.

PROFIT SKLEP PAPIERNICZY Sulkowice ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:

zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne

Ksero

Tu do nabycia archiwalne numery „Klamry”!

Zapraszamy!

Wydawca: Rada Miejska w Sulkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

Adres redakcji: Urząd Miejski, Rynek 1,
32-440 Sulkowice, tel./fax 272 14 22
e-mail: klamra@sulkowice.pl
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adnotacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy i druk:
Drukarnia „Styl”, ul. Ostatnia 22
31-444 Kraków, tel./fax 413 81 51

ZAGOSPODAROWANIE ODPADÓW W GMINIE SUŁKOWICE

W gminie Sułkowice konsekwentnie realizowany jest program zagospodarowania odpadów. Obecnie ponad 90% posesji z terenu gminy objętych jest zorganizowanym wywozem odpadów stałych komunalnych.

Wdrażana jest selektywna zbiórka u źródeł. Zagospodarowanie odpadów stałych odbywa się na zasadach zorganizowanego wywozu z indywidualnych posesji z elementami selektywnej zbiórki z maksymalnym możliwym odzyskaniem surowców nadających się do powtórnego przetworzenia. Realizacja zadania powoduje generalne oczyszczenie obszaru z istniejących „dzikich” wysypisk śmieci oraz prowadzi do usystematyzowanej zbiórki odpadów stałych zapobiegającej powtarznej degradacji środowiska (w tym terenów leśnych, zbiorników i cieków wodnych).

Zakup specjalistycznych samochodów do wywozu odpadów stałych, wyposażenie indywidualnych gospodarstw w pojemnik na odpady stałe oraz worki do segregacji jest gwarancją, że odpady trafiają na ten cel przeznaczone tj. składowisko odpadów komunalnych. Śmieci sortowane są przez ludzi, a potem na wysypisku. Osobno gromadzone jest szkło białe i kolorowe, osobno butelki z folii PET: białe, zielone i niebieskie, inne plastiki, makulatura i złom. W wybudowanej na wysypisku wiacie technologicznej znajduje się taśma sortująca - tu rozdziela się kolory folii i szkła, a także odpady wrzucone do worków. Bardzo ułatwia ten proces fakt, że worki są półprzezroczyste. Powstanie sortowni surowców wtórnych przy składowisku odpadów komunalnych, która już prowadzi swoją działalność jest zgodne z zapisami strategii rozwoju powiatu myślenickiego i powiatowym programem zagospodarowania odpadów stałych opracowanym przez Polską Akademię Nauk w 2000 r.

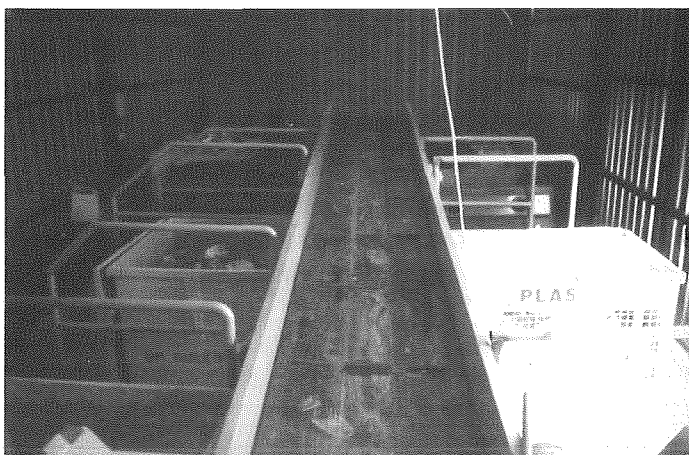
Tak prowadzona działalność na terenie gminy Sułkowice w zakresie gospodarki odpadami stałymi jest ze wszelkich miar słuszną i celową. **Przyświeca jej generalna zasada - najlepiej jest zapobiegać powstawaniu odpadów lub je odzyskiwać, następnie przetwarzać, a tylko w ostateczności - składować.** Prowadzona na bieżąco tak jak w latach poprzednich przez nasz urząd i policję akcja dotycząca usuwania zgromadzonych odpadów przez właścicieli działek, na których zdeponowane są te odpady, ma na celu zmniejszenie ilości „dzikich” wysypisk i poprawę stanu środowiska naturalnego na terenie naszej gminy. W stosunku do osób, które nie dostosują się do wskazanych poleceń, zostaną zastosowane sankcje wynikające z ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Największym problemem są zaśmiecone tereny nadrzeczne w całej gminie. Dlatego też **prosimy właścicieli terenów przyległych do rzek o wysprzątanie i utrzy-**

mywanie w czystości tych terenów. Wpłynie to na poprawę estetyki, na której na wszystkim powinno zależeć.

Równocześnie gmina Sułkowice prowadzi szeroko rozumianą edukację ekologiczną związaną z zagrożeniami ekologicznymi. Główne cele programu edukacji ekologicznej to kształtowanie świadomości ekologicznej oraz gruntowne wiedzy na temat środowiska, czynników, których współdziałanie wpływa na jego stan. Organizacja konkursów w ramach szeroko pojętej edukacji ekologicznej stwarza możliwości kształtowania różnorodnych pozytywnych cech osobowości (poglądów zasad postępowania i przekonań). Jednym z najważniejszych sposobów oddziaływania na postawy młodzieży jest wskazywanie właściwych wzorców osobowych, przekazywanie opinii i poglądów dotyczących poznanych zjawisk.

W kwietniu br. gmina zawarła umowę z RekoPol (organizacją odzysku z siedzibą w Warszawie). Przedmiotem umowy jest współpraca spółki i gminy w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi na terenie naszej gminy polegająca na wsparciu przez spółkę systemu gospodarki odpadami przez pokrycie częściowych kosztów selektywnej zbiórki odpadów z opakowań.

W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy prowadzone jest również rozeznanie polegające na określeniu skali problemu dot. istniejących w gminie pokryć dachowych wykonanych z eternitu. Pozwoli to na określenie potrzeb finansowych związanych z prawidłowym zagospodarowaniem eternitu traktowanego jako odpad niebezpieczny. Umożliwi to późniejsze wystąpienie o środki finansowe z zewnątrz. Prace



przy wymianie dachu z eternitowego na inny powinny być wykonane wyłącznie przez firmy posiadające odpowiednie wyposażenie techniczne do tych prac. Odpady należy zbierać do szczelnych worków polietylenowych. Transport odpadów azbestowych do miejsc przeznaczonych do tego typu odpadów jest możliwy wyłącznie przez firmy posiadające stosowne zezwolenia. Najbliżej położone firmy posiadające pozwolenie na transport odpadów niebezpiecznych to

Firma „KACPOL” - Kocmyrzów k/Krakowa tel.(012)3871755

Firma „KAMBUD” - Stanisław Mrowiec, Kamień tel.(012)2702776

Maciej Budek

Konkurs palm i pisanek

Niedziela Biała - Niedziela Kwietna to w liturgii Kościoła jedno z najstarszych świąt, kultywowana jest przez wszystkie chrześcijańskie obrządk. Upamiętnia tryumfalny wjazd Jezusa do stolicy Judei Jerozolimy.

Tłumy wyszły na ulicę, by pozdrawiać jadącego na osiołku od strony Betanii Jezusa. Witali Go wymachując gałązkami palmy i wołając radosne: „Hosanna, hosanna, Król Izraela”.

W Polsce odpowiednikiem śródziennomorskiej palmy są gałązki wierzby, w ludowej tradycji symbol życia, odradzającej się przyrody.

Różnie w poszczególnych regionach kraju palmy budowano i przystrajano, a w Niedzielę Kwietną, od nich nazywaną również Palmową, przynoszono do kościoła. A tu w procesji wokół świątyni odbywał się swoisty, palmowy festiwal.

Tradycyjnie już uczestników tych procesji Ośrodek Kultury zaprasza do wzięcia udziału w konkursie palm, któremu towarzyszył konkurs pisanek wielkanocnych. Komisji konkursowej przewodniczyła Małgorzata Werner – artysta plastyk. Do konkursu zgłoszono 42 palmy w 3 kategoriach. Jury podkreśliło bardzo wysoki poziom zgłoszonych do oceny prac i przyznało więcej nagród, niż przewidywał regulamin. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione palmy zostały wykonane niezwykle starannie, zgodnie z tradycyjnymi technikami, z zastosowaniem naturalnych materiałów, z wykorzystaniem wierzbowych gałązek, ozdobione były samodzielnie robionymi, tradycyjnymi, kolorowymi kwiatami i wstążkami z bibuły. Były strojne, kolorowe i znakomicie się prezentowały. Do oceny przyniesiono również palmy współczesne.

Oto wyniki „palmowej” rywalizacji:

- w kat. palm powyżej 2,5 m:

I miejsce Tomasz Moskal,
II Elżbieta Oliwa, Marcin i Jakub Światłoń,
III Sylwia Bulda, Anna i Karolina Światłoń
wyróżnienie: Szkoła Podstawowa w Rudniku – klasa Vb, Szkoła Podstawowa w Biertowicach – klasa III

- w kat. palm powyżej 1,5m:

I miejsce Jakub Sroka,
II Magdalena Ostafin,
III Janusz Pułka
wyróżnienie: Małgorzata Światłoń

- w kat. palm do 1,5m:

Norbert Śmielek, Magdalena Światłoń, Justyna Latoń, Daniel Światłoń, Katarzyna Latoń (palmy tradycyjne),
Anna Światłoń, Piotr Światłoń, Krzysztof Książarczyk (palmy współczesne)

Według dawnych wierzeń Słowian zaprzestanie zdobienia jajek spowodowałoby unicestwienie całego świata. Wierzono, że życzenia składane podczas dzielenia się jajkiem mają szczególną moc: stają się rzeczywistością. Żeby podtrzymać tradycję zdobienia jaj, a nie tylko ich barwienia - konkursowi palm towarzyszył konkurs pisanek wielkanocnych.

Do oceny przedstawiono 19 kraszonych jajek i wydmuszek. Pisanki były wykonane różnymi technikami od malowanych farbami do wyklejania z bibuły i wełny. Rewelacją była 1,5 m pisanka wykonana z kartonu i bibuły, ozdobnie malowana farbami, wykonana przez dzieci z Przedszkola Nr 1 wraz z opiekunem Krystyną Starzec.

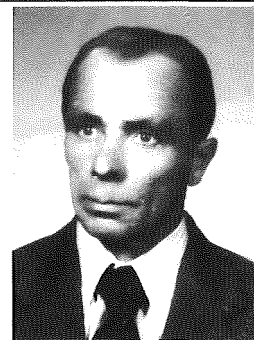
W kategorii pisanek nagrodzono:

Przedszkole Nr 1 w Sulkowicach – Barbara Moskal
Szkoła Podstawowa w Biertowicach – klasa III
Szkoła Podstawowa w Rudniku – kl. V b,
Magdalena Ostafin, Małgorzata Światłoń
wyróżnienia: Agnieszka Sowa, Urszula Pułka, Justyna Ostafin

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić wyjątkowy poziom artystyczny zgłoszonych do konkursu palm. Uczestnicy rozumiejąc dobrze wymagania regulaminowe, nie przedstawiają już prac przeciętnych. Wiedzą, że jurorzy starannie dokonują oceny, nagradzając najlepsze.

Organizator serdecznie dziękuje za wzięcie udziału w pracach jury Małgorzacie Werner, Dominice Fladze, Danucie Kostowal-Suwaj, Witoldowi Światłoniowi oraz Prezesowi PZHGP Wacławowi Góralikowi za nieodpłatne przekazanie słodczy dla uczestników konkursu.

Krzysztof Trojan
Dyrektor Ośrodka Kultury
w Sulkowicach



Sp. Julian Hruściński
(1932 – 2002)

Jeszcze miesiąc temu spotkałem Go na przystanku. Jechał do rodzinnej Zawoi na pogrzeb brata. - To już drugi pogrzeb w tym roku w naszej rodzinie - z trudem mówił, bo miał poważną chorobę gardła. Zapytałem Go, już nie wiem o co, a wtedy nadjechał suski autobus. Julian machnął mi tylko ręką na pożegnanie i smutno się uśmiechnął.

Sp. Julian miał sześcioro dzieci. Czworo z nich kiedyś uczyłem, a potem Jego wnuki. Bardzo się interesował ich nauką i zachowaniem.

Jeden z wnuków Juliana, podówczas uczeń ósmej klasy w Harbutowicach, napisał o swym dziadku notatkę, którą zamieściłem w 9-10 numerze „Klamry” z 1998 roku.

Żołnierz-górnik

„Do wojska mój dziadek, Julian Hruściński, został powołany 19 stycznia 1953 roku. Od początku pracował w kopalni „Kłeofas” w Katowicach. Była to bardzo ciężka dziesięciogodzinna praca. W soboty i niedziele odbywały się szkolenia, na których szczególny nacisk położono na zajęcia polityczne. Żołnierze musieli opanować do perfekcji życiorysy Stalina i Rokossowskiego oraz znać dokładnie historię bolszewickiej partii. Uczyli ich tego oficerowie bez wykształcenia (Rokossowski przecież mówił: „Nie matura, lecz chęć szczerza robi z ciebie oficera.”

Dopiero po odslużeniu 21 miesięcy mógł mój dziadek iść na przepustkę. Bardzo ciężka praca w kopalni, czyli służba wojskowa dla synów tzw. kulaków (mój pradziadek miał 5 ha nieurodzajnego pola w górzyście Zawoi), stanowiła dla nich na pewno karę, którą nakładali rządzący komuniści. Mój dziadek stracił zdrowie.

Obecnie jest na rencie inwalidzkiej I grupy. Czyta wiele książek i prasę katolicką”.

Sp. Julian był powszechnie lubiany przez sąsiadów, kolegów-strażaków. Niech odpoczywa po pracowitym i trudnym życiu w spokoju wiecznym. (B)

Licealiści w Kalwarii

26 marca klasa III LF wraz z wychowawcą prof. Krzysztofem Treską oraz prof. Beatą Dąbrowską pojechała na wycieczkę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Wycieczka ta była połączona z obchodami Wielkiego Tygodnia, jak również ze zbliżającą się rocznicą 400-lecia Kalwarii Zebrzydowskiej.

Pierwszym punktem naszej wycieczki było zwiedzenie bazyliki pw. Matki Bożej Anielskiej, która podzielona jest na kilka kaplic. Z przyjemnością udaliśmy się do kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej oraz kaplicy Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia. Modliliśmy się także przed ołtarzem Chrystusa na Krzyżu i przed Wielkim Ołtarzem z figurą Matki Bożej Anielskiej.

Następnie zwiedziliśmy część klasztoru Zakonu Braci Mniejszych, którego korytarze stanowią interesującą galerię obrazów z XVII, XVIII i XIX w., o różnej wartości artystycznej. Są to m.in. portrety fundatorów i dobrodzieiów Kalwarii, portrety wybitnych bernardynów oraz wiele innych obrazów o treści religijnej.

W oczekiwaniu na Mszę Świętą dokonaliśmy wszyscy wpisu do księgi pamiątkowej oraz wysłuchaliśmy opowieści jednego z ojców bernardynów. Interesująco opowiadał o całym Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym i odbywających się tam uroczystościach, a także o życiu ojców bernardynów.

Początki Sanktuarium Pasyjno-Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej sięgają 1600r. Jest to jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc pątniczych w Polsce. Zaliczane jest do najciekawszych założeń krajobrazowo-architektonicznych w Europie. Rocznie przybywa tu ponad milion pielgrzymów. Największym za-

interesowaniem cieszą się obchody Wielkiego Tygodnia z Chwałebnym Misterium Pańskim oraz uroczystości Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej w sierpniu. Założycielem sanktuarium był Mikołaj Zebrzydowski (wojewoda krakowski), który początkowo wznosił na górze Żarek (w masywie Żaru) kaplicę Ukrzyżowania Pana Jezusa. W kolejnych wiekach obszar Kalwarii był coraz bardziej rozbudowywany. Powstawały kolejne kaplice i kościoły.

Kalwaria Zebrzydowska jest miejscem kultu Męki Pańskiej i kultu maryjnego. Kult Męki Pańskiej przejawia się w nabożeństwie Drózek Pana Jezusa i w obchodzie pasyjnym. Uroczystości te obchodzone są w Wielkim Tygodniu. Nabożeństwo drózkowe Pana Jezusa wzorowane jest na obchodach jerozolimskich. Istnieje specjalny rytuał tego nabożeństwa, składający się z odpowiednich rozmyślań, modlitw i pieśni odmawianych (śpiewanych) kolejno przy 28 stacjach Męki Pańskiej.

Kalwaria Zebrzydowska jest – jako jedyna na świecie kalwaria, a jest ich w samej Europie ponad tysiąc – wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa (I XII 1999r.). Należy jeszcze dodać, że w sierpniu bieżącego roku w związku z obchodami 400-lecia Kalwarii Zebrzydowskiej, spodziewana jest wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II w Kalwaryjskim Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym.

O godz. 12.00. uczestniczyliśmy we Mszy św., która odprawiona została w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej. Po Mszy św. udaliśmy się pieszo w drogę powrotną. Było miło. Po ponad dwóch godzinach byliśmy już w domu. Jesteśmy zadowoleni, że dzięki tej wycieczce uczestniczyliśmy w ten sposób w obchodach Wielkiego Tygodnia.

Joanna Romaniuk

DZIAŁALNOŚĆ SZKOLNEGO KOŁA PCK

Na mocy porozumienia zawartego w dniu 27.09.2001 roku między Dyrekcją ZSZ i LO w Sułkowicach a ZO PCK w Krakowie powstało szkolne Koło PCK. Składa się ono ze 120 osób. Opiekunką i animatorem koła została pani prof. Genowefa Bałukowa.

Zasadniczym zadaniem naszego koła jest propagowanie w środowisku szkolnym idei humanitaryzmu i zasad działania Czerwonego Krzyża: promowanie zdrowego stylu życia, wrażliwości na los drugiego człowieka, gotowości do niesienia pomocy i aktywności w działaniu dla dobra innych ludzi.

Innym działaniem naszego koła jest popularyzowanie wśród społeczności szkolnej wiadomości i umiejętności z zakresu udzielania PP poprzez – organizowanie szkoleń, pokazów i zawodów o tej tematyce, tworzenie drużyn gotowych do udzielania PP w czasie imprez na terenie szkoły lub w środowisku lokalnym oraz uczestniczenie w imprezach o charakterze ratownictwa.

Na terenie naszej szkoły SK PCK w ostatnim okresie czasu zorganizowało dwie dyskoteki, z których dochód w całości postanowiono przeznaczyć na zakup fantomu tak bardzo potrzebnego istniejącej już w naszej szkole drużynie ratownictwa przedmedycznego. Zakupienie tego anatomicznego modelu umożliwi wreszcie prowadzenie przez drużynę PP praktycznych ćwiczeń dla młodzieży całej szkoły z zakresu PPŻ (podstawowe podtrzymanie życia) na własnym wymiarowym sprzęcie.

Równocześnie w ostatnim okresie Starostwo Powiatowe w Myślenicach, jako wynik długotrwałych starań opieki koła o fundusze, przekazało odpowiednią sumę pieniężną w formie dotacji dla szkoły na zakup fantomu. Poczyniono zatem starania w celu wyboru najlepszego w ramach naszych możliwości modelu anatomicznego. Sprawa jest w toku załatwiania. Zamówiono fantom typu „BRAD” w cenie 1500 zł. w firmie F.H.U. „Almedica” w Nowym Targu. Była to najkorzystniejsza oferta z wielu, które wyszukaliśmy w tej sprawie ze względu na jakość modelu, cenę i termin realizacji.

Spopularyzowano w naszej szkole poprzez gromadzenie przez uczniów odpowiedniej literatury, udostępnienie regulaminu i odpowiednich materiałów w gablocie PCK konkurs „Osiemdziesiąt lat ruchu młodzieżowego PCK”. Nawiązano również kontakt z ZR PCK w Myślenicach oraz Miejskim i Wojewódzkim Zarządem PCK w Krakowie, aby zdobyć i uzupełnić brakujące materiały do wyżej wymienionego konkursu i poszerzyć wiedzę na temat PCK. W konkursie wzięło udział 99 uczniów.

Prace związane z konkursem miały miejsce w miesiącach wrześniu i październiku 2001r. Informacje o przebiegu konkursu, 99 testów wypełnionych przez uczniów szkoły zgodnie z regulaminem wysłano do ZG PCK w Warszawie.

Nawiązano kontakt z ZR PCK, gdzie przedstawiciele szkolnych kół PCK spotkali się, aby powołać do życia Rejonową Radę Młodzieżową PCK. Rada będzie działać jako struktura pomocnicza przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża. Trzon rady tworzy jedenaście

Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999

W obecnej sytuacji bibliotek szkół ponadgimnazjalnych, gdy brak środków na systematyczne wzbogacanie zbiorów, niemal każdy dar ogromnie cieszy. Księga „Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989-1999” to publikacja, o której mogliśmy tylko marzyć.

To ogromne dzieło na 1144 stronach obejmuje ponad czterysta artykułów i pięć tysięcy ilustracji w sześciu działach: Państwo polskie 1989-1999, Kultura narodowa, Edukacja i nauka, Gospodarstwo narodowe, Społeczeństwo i Wyzwania. Autorami artykułów są wybitni specjaliści różnych dziedzin, inicjatorem i redaktorem naczelnym całości Waldemar Kuczyński a pomysłodawcą strony ilustracyjno - graficznej Małgorzata Niezabitowska. Wydawcą tej publikacji jest Fundacja Księgi Dziesięciolecia Polski Niepodległej.

W czasie uroczystego spotkania w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie egzemplarzami tego dzieła zostali obdarowani przedstawiciele szkół wyższych i liceów. Jedną z trzech obdarowanych w powiecie myślenickim

placówek jest Zespół Szkół Zawodowych i LO w Sułkowicach. Z rąk pani Małgorzaty Niezabitowskiej Księgę odebrała pani dyr. Aleksandra Korpal. Księga jest obecnie dostępna w Bibliotece Szkolnej. Będzie ona prezentowana klasom na specjalnie w tym celu organizowanych spotkaniach.

Przy tej okazji pragnę jeszcze wspomnieć o innych cennych darach. Takim darem dla Biblioteki Szkolnej jest antologia tekstów prasowych zatytułowana „Spór o Polskę 1989 – 99” – darowana nam przez Wydawnictwo Naukowe PWN w 2000 r., i przekazany wcześniej przez Radę Miejską i Zarząd Miejski w Sułkowicach, z okazji 105-lecia Szkoły - Atlas encyklopedyczny PWN. Uzupełnianie zbiorów w ostatnich latach możliwe jest tylko dzięki Radzie Rodziców działającej przy naszej szkole.

Tą drogą, w imieniu swoim i czytelników, korzystających ze zbiorów naszej biblioteki, pragnę podziękować za wszystkie dary oraz wyrazić życzenie, aby nie brakło sponsorów dla bibliotek szkolnych.

Alicja Sak

osób, które reprezentują 8 szkół średnich w regionie. Rada wybrała 5-osobowy zarząd z Jarosławem Szlachetką na czele jako przewodniczącym, a skarbnikiem została wybrana uczennica naszej szkoły z klasy drugiej LE Ania Kurek.

Młodzi wolontariusze mają przede wszystkim inspirować szkolne Koło PCK i pomagać im w pracy oraz reprezentować ruch młodzieżowy PCK na szerszym forum.

Członkowie rady (uczniowie naszej szkoły) przeprowadzili wewnątrz szkoły akcję zbierania darów takich jak słodycze, zabawki, książki, bajki na rzecz paczek dla dzieci – (Przedszkola nr 1, 2 i 3 w Sułkowicach).

W listopadzie opracowano ramowy plan pracy dla drużyny medyczno-sanitarnej i rozpoczęto systematyczne szkolenie w zakresie PP.

Wzięliśmy udział w dwudniowym szkoleniu zorganizowanym przez WZ PCK w Krakowie na temat „Artystyczna pozoracja urazów”.

Nasze koło przyłączyło się do udziału w konkursie dla młodzieży pt. „Osiemdziesiąt lat ruchu młodzieżowego Polskiego Czerwonego Krzyża”. Do siedziby ZG PCK w Warszawie, przesłano 99 testów wypełnionych zgodnie z regulaminem. Celem konkursu było jak najszersze spopularyzowanie wśród młodzieży zagadnień związanych z PCK oraz z jego humanitarną działalnością. Konkurs stanowił część obchodów 80 rocznicy powstania młodzieżowego ruchu PCK. Polegał na wypełnieniu dostarczonego przez organizatorów testu, który był jednakowy dla wszystkich uczestników w danej kategorii wiekowej. Nadesłane testy z całej Polski oceniane były przez jury powołane przez Krajową Radę Młodzieżową PCK. Na podstawie łącznej sumy punktów uzyskanych przez każdego uczestnika konkursu, jury wyłoniło po 10 zwycięzców w każdej z dwóch kategorii wiekowych. Zwycięzcy w każdej grupie wiekowej otrzymują nagrody rzeczowe. Zostaną one wręczone podczas finału konkursu, który odbędzie się w biurze ZG PCK w Warszawie.

Dużym osiągnięciem dla naszej szkoły był fakt, że spośród dwóch laureatów z Małopolski, do finału centralnego została zaklasyfikowana uczennica z klasy II LE Bernadetta Zawada. Możemy też do konkursu przygotowała pani prof. G. Bałukowa.

Szkolne Koło PCK w dniach 3 i 9 marca zorganizowało podstawowy kurs pierwszej pomocy PCK z certyfikatem. Kurs był odpłatny (50 zł od ucznia) i obejmował 16 godzin w części praktycznej i ćwiczeniach. Zajęcia prowadziła autorka poradnika „Pierwsza pomoc przedlekarska”, uprawniony instruktor PCK, Zofia Mazur. Kurs ukończyło 19 uczniów szkoły otrzymując zaświadczenie z certyfikatem, który jest uznawany we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej. Zaświadczenia o ukończeniu kursu zostaną wręczone w obecności całej młodzieży na uroczystości szkolnej.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługuje pełna życzliwość postawa pani dyrektor Aleksandry Korpala oraz pani wicedyrektor Elżbiety Stopy, dzięki czemu ożywno ruch PCK w środowisku młodzieży sułkowskiej.

Pani prof. Bałukowej oraz wszystkim członkom SKPCK przy ZSZ i LO w Sułkowicach życzymy sukcesów w tej pięknej humanitarnej działalności.

Na podstawie sprawozdań p. prof. Genowefy Bałukowej, Olgi Reguckiej i Joanny Romanik opracował Tomasz Kubiec

REZERWAT PRZYRODY „Las Gościbia”

Przygotowania do utworzenia rezerwatu trwały prawie dziesięć lat, albowiem wniosek Zarządu Miejskiego w Sułkowicach o uznanie za rezerwat przyrody uroczyska Gościbia został złożony 27 lipca 1991 roku. Wreszcie rok temu, decyzją Wojewody Małopolskiego Ryszarda Masłowskiego utworzono rezerwat „Las Gościbia”.

W rozporządzeniu Wojewody nr 4/2001 z dnia 4 stycznia 2001r. za rezerwat przyrody pod nazwą „Las Gościbia” uznano: „obszar lasu o powierzchni 282,46 ha położony w gminie Sułkowice, w województwie małopolskim, stanowiący własność Skarbu Państwa w Zarządzie Lasów Państwowych, Nadleśnictwa Myślenice, Leśnictwa Harbutowice”. Bezpośredni nadzór nad rezerwatem sprawuje nadleśniczy Nadleśnictwa Myślenice.

Rezerwatem przyrody wg Ustawy o Ochronie przyrody z dnia 7 grudnia 2000r. jest obszar obejmujący zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym ekosystemy, w tym siedliska przyrodnicze, a także określone gatunki roślin i zwierząt, elementy przyrody nieożywionej, mające istotną wartość ze względów naukowych, przyrodniczych, kulturowych bądź krajobrazowych.

Położony w północnej części Beskidu Średniego (Makowskiego), w paśmie Sularzówki i Babicy, rezerwat „Las Gościbia”, zajmuje górną część zlewiska potoku Gościbia. Znajduje się on w gminie Sułkowice, a otaczają go miejscowości: Sułkowice, Harbutowice, Jasienica. Z tych miejscowości najłatwiej dotrzeć do naszego rezerwatu. Nad doliną Gościbi górują wzniesienia: Szklana Góra (578 m n.p.m.), Babica (728 m n.p.m.) i Góra Słoneczna (628 m n.p.m.).

Uroczysko „Gościbia” obejmuje doliny siedmiu potoków łączących się w jeden główny, który potem uchodzi do rzeki Skawinki, prawego dopływu Wisły.

Wyjątkowe zróżnicowanie geomorfologiczne terenu powoduje, że ogólne dane klimatyczne nie oddają w pełni panującego tu klimatu, czego dowodem jest obniżenie piętra klimatu umiarkowanie chłodnego, na co wskazuje niskie (poniżej 400 m n.p.m.) występowanie buczyny karpackiej charakterystycznej dla regla dolnego (od 550 m n.p.m.). Zróżnicowanie terenu znalazło również odbicie w interesującej mozaice zbiorowisk roślinnych, a następnie zaowocowało utworzeniem w tym miejscu rezerwatu przyrody.

Uroczysko „Gościbia” stanowi enklawę prawie naturalnych zbiorowisk roślinnych otoczonych obszarami w znacznym stopniu przekształconymi przez człowieka. Dominuje tutaj buczyna karpacka (85% powierzchni), w której gdzieniedzie obficie występuje jodła charakterystyczna za bardzo dobrą żywotnością, co należy obecnie do rzadkości z uwagi na szczególną wrażliwość tego gatunku na zanieczyszczenia powietrza, zwłaszcza SO₂. Świadczy to zatem o czystym powietrzu w dolinie Gościbi.

Pozostałe zbiorowiska rezerwatu

Łęg podgórski. Występuje na wąskich terenach potoków. Jest najbogatszym florystycznie zbiorowiskiem tego terenu. Zasługuje na szczególną ochronę, ponieważ znacząco wpływa na stosunki wodne. Tworzą go głównie olsza szara i jesion. Spotkać tu można wawrzynka, wilcze łyko, wiciokrzew, suchodrzew, czosnek niedźwiedzi, ostrożeń warzywny, wiele turzyc i inne ciekawe rośliny.

Bór jodłowo-świerkowy. Występuje na przydrożnych skarpach i grzędach, między potokami. Składa się z jodły, świerka, buka i brzozy. W runie występuje borówka oraz rzadkie rośliny: widłak jałowcowaty, widłak wroniec i gruszyca jednostronna oraz bardzo ciekawe zbiorowiska mchów.

Sztuczne drzewostany iglaste na siedlisku buczyny karpackiej, w których bardzo dobrze odnawiają się buk, jawor i jodła.

Na tle silnie przekształconego przez gospodarkę człowieka obszaru Beskidu Średniego „Las Gościbia” stanowi wyraźną wyspę z prawie naturalnymi zbiorowiskami leśnymi. Pomimo nieznacznego wzniesienia nad poziom morza (380-680 m n.p.m.), fakt, że teren ten znajduje się w głębokim leju źródłowym, oraz na ocenionych zboczach powoduje, że jest on w całości w piętrze regla dolnego, które zostało tu już obniżone do 380 m n.p.m. Dobrze zachowane zbiorowiska leśne oraz ziołorośla nad potokami i małe młaki poza rezerwatem pełnią istotną rolę glebochronną i wodochronną, co ma szczególne znaczenie ze względu na ujęcie wody pitnej na potoku Gościbia.

Rezerwat „Las Gościbia” został utworzony przede wszystkim w celu zachowania ze względów przyrodniczych, naukowych i krajobrazowych, naturalnego zróżnicowania ekosystemów leśnych w obszarze źródłowym potoku górskiego. Szczegółowe cele rezerwatu to:

ochrona prawie naturalnej buczyny karpackiej, zachowanie interesującej rzeźby terenu,

ochrona bogatego florystycznie łęgu podgórskiego należącego do rzadkości na Pogórzu Karpackim i w niższych położeniach Beskidów,

zabezpieczenie czystości i wydajności wypływających z tej zlewni licznych źródeł zaopatrujących w wodę miasto Sułkowice.

Ludzie w naszej gminie powinni się cieszyć z utworzonego rezerwatu. Powodem tego jest fakt ochrony wody pitnej, ale również to, że wreszcie piękno i naturalność naszej przyrody zostało dostrzeżone, docenione i objęte należyłą ochroną.

Na koniec pragniemy wszystkich zaprosić do tej uroczącej doliny, aby mogli przekonać się o słuszności decyzji utworzenia rezerwatu „Las Gościbia”. Zachęcamy także do poszukiwania innych pięknych i cennych miejsc w naszej gminie. Sądzymy, że każde z nich jest warte tego, aby ustawić przed nimi tablicę z cytatem, jaki widnieje przy szlaku z Krościenka do Pienińskiego Parku Narodowego: „Zanim pójdziesz dalej, w tym miejscu podziękuj Bogu za to, że masz oczy”.

Kamila Grabowska, Olga Regucka, Anna Stachura
klasa II LO

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w sesji ekologicznej organizowanej przez LO im. T. Kościuszki w Myślenicach. Do przedstawienia wybranych przez nas tematów przygotowaliśmy się na kółku biologicznym pod opieką naszej pani profesor od biologii Katarzyny Sitarz. Sesja ta była okazją do zaprezentowania walorów przyrodniczych gminy Sułkowice. Przygotowaliśmy trzy referaty:

Pierwsze urodziny rezerwatu przyrody „Las Gościbia”; Cisy im. Raciborskiego w Harbutowicach – nowe fakty; Możliwości przetrwania gatunków rzadkich i zagrożonych we współczesnym krajobrazie kulturowym.

Do każdego referatu mieliśmy przygotowane pomoce: zdjęcia, foliogramy, ilustracje w książkach oraz żywe i zasuszone okazy roślin. Sesja podzielona była na dwie części z przerwą na poczęstunek. Duża różnorodność prezentowanych referatów oraz miła atmosfera sprawiły, że sesja była dla nas niezapomnianym przeżyciem. Sądzymy, że naszymi referatami przybliżyliśmy zebranym piękno naszych okolic i zachęciliśmy ich do spędzania u nas wolnego czasu np. we wakacje.

Chcielibyśmy w tym i w kolejnych wydaniach „Klamry”, przedstawić pokrótce treści prezentowanych referatów.

Medycyna rodzinna w zdrowiu i chorobie

W związku z dużym zainteresowaniem, jakim cieszyła się zorganizowana przez nas w dn. 23 marca profilaktyczna akcja neurologiczna (chętnych było więcej niż mogli przyjąć dwaj zaproszeni lekarze), postanowiliśmy tę akcję powtórzyć.

- Jeżeli miewasz bóle lub zawroty głowy
- Jeżeli miewasz zaburzenia pamięci i koncentracji
- Jeżeli w przeszłości przeżyłeś udar mózgu
- Jeżeli masz problemy neurologiczne

- zgłoś się w sobotę 25 maja do Przychodni Medycyny Rodzinnej w godzinach 9-12, gdzie bezpłatnie i bez skierowania zbada Cię neurolog. Wskazana wcześniejsza rejestracja telefonicznie lub osobiście.

Aleksandra i Janusz Zarzeczcy
lekarze rodzinni

Najtańszy autobus

Od kilku miesięcy między Sułkowicami a Myślenicami bilet do specjalnego autobusu PKS kosztuje 1 zł (słownie: jeden zł)!

Odjazd z przystanku Sułkowice - Rynek:
przez Rudnik 8.00, 10.15, 13.05, 15.00
przez Rudnik Dolny 9.00, 11.50
przez Jasienicę 5.05, 5.55, 7.55, 9.00,
10.30, 13.05

Odjazd do Sułkowic z przystanku na ul. Słowackiego (koło przystanku busów, od str. szpitala):

przez Rudnik 5.25, 10.00, 12.05, 14.05
przez Rudnik Dolny 7.00, 8.25
przez Jasienicę 7.05, 8.25, 9.50, 11.05,
12.35, 14.05

DZIEKUJEMY!

Redakcja „Klamry” najserdeczniej dziękuje za życzenia świąteczne:

Pani Krystynie Mateja z USA
Panu Janowi Skorutowi z USA
Młodzieży wraz z Rodzicami
z Michałowic i Lubszy – woj.
opolskie.

Zmiany w ubezpieczeniu zdrowotnym

Od dnia 1 stycznia 2002 roku uległy zmianie zasady podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu osób pobierających rentę socjalną, zasiłek stały, zasiłek stały wyrównawczy lub gwarantowany, zasiłek okresowy z pomocy społecznej.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 8 pkt. 15, 16, 17 ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28 poz. 153 z późniejszymi zmianami) osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu bycia członkiem rodziny ubezpieczonego opłacającego składkę, a nie z tytułu korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. W związku z tym osoby te winny dokonać zmiany ubezpieczenia.

Ponadto osoby uprawnione do świadczeń alimentacyjnych na podstawie ugody sądowej lub prawomocnego orzeczenia sądu nie podlegających ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu, winny same dokonać zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS z tego tytułu, jak również rozliczać i opłacać składkę na to ubezpieczenie. Podstawą wymiaru składek jest kwota wysokości alimentów.

Janina Klus

Zakaz uprawy maku i konopi

Urząd Miejski w Sułkowicach informuje,

że zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 1997 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. Nr 75 poz. 468)

obowiązuje zakaz uprawy maku i konopi na tzw. potrzeby własne.

W następnym numerze

Relacja z sesji Rady Miejskiej

Wywiad z przewodniczącym Rady Miejskiej

Sport: Czy Sułkowice mają ekstraklasę?
Sprawozdanie z meczów seniorów i oldbojów Gościbi

„Gimnazjalista”

KONKURS NA DYREKTORA

Zarząd Miejski w Sułkowicach ogłasza konkurs na stanowisko:

- Dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Sułkowicach,
- Dyrektora Przedszkola Samorządowego Nr 3 w Sułkowicach.

Do konkursu może zgłosić się nauczyciel, który posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego oraz posiada wymagane kwalifikacje zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. z 1999 r. Nr 14 poz. 126 z późn. zmianami).

Kandydat winien złożyć w Referacie Oświaty Urzędu Miejskiego w Sułkowicach ul. Rynek 1 do dnia 05.06.2002r. następujące dokumenty :

Zgłoszenie swego udziału w konkursie.

Kwestionariusz osobowy.

Odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające kwalifikacje i stopień awansu zawodowego.

Ocenę pracy z okresu ostatnich 5 lat lub z okresu ostatnich 4 lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej.

Aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia.

Ewentualnie inne dokumenty według swego uznania.

W zapieczętowanej kopercie koncepcję pracy przedszkola ze szczególnym uwzględnieniem problemów dydaktycznych, wychowawczych i ekonomicznych.

Oświadczenie o zdolności do czynności prawnych i niekaralności.

Pierwsze posiedzenie Komisji Konkursowej odbędzie się w dniu 07.06.2002r. Regulamin konkursu dostępny jest w Referacie Oświaty Urzędu Miejskiego oraz Przedszkolu Samorządowego Nr 1 i Nr 3 w Sułkowicach. Dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Oświaty Urzędu Miejskiego w Sułkowicach tel. 2732148.

Przystępujący do konkursu na stanowisko dyrektora mają prawo wglądu w podstawowe dokumenty przedszkola.



Pani Marianna Szczurek z Rudnika ukończyła 100 lat



Delegacja z gminy u Jubilatki



Występ zespołu "Retro" na spotkaniu wielkanocnym



Kapel rodzinna "Dudy" również grała na tym spotkaniu



Ekspozycja wyrobów firmy JUCO w Kolonii, w Niemczech



Montaż młota w firmie JUCO



Mecz o Puchar Burmistrza



Puchar dla zwycięskiej drużyny



**Misterium Męki Pańskiej
w wykonaniu uczniów z Harbutowic**



Przeegląd grup teatralnych z Gimnazjum



Konkurs palm i pisanek



Konkurs palm



Rezerwat przyrody "Gościbia"